

W kwietniu przyszłego roku spotkanie na szczycie?

Komunikat końcowy po rozmowach zachodnich przywódców

PARYŻ (PAP)
We francuskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyła się w poniedziałek około godziny 14 oczekiwana z dużym zainteresowaniem konferencja prasowa, podczas której dyrektor biura prasowego przy urzędzie prezydenta republiki, Chaveau, odczytał komunikat reasumujący 3-dniowe rozmowy szefów rządów 3 mocarstw zachodnich i NRF, przeprowadzone w Paryżu i Rambouillet w dniach 19, 20 i 21 grudnia br. Na konferencji zebrano około 400 przedstawicieli prasy francuskiej i zagranicznej.

Komunikat głosi, że w toku tych rozmów prezydenci USA i Francji, premier Zjednoczonego Królestwa i kanclerz NRF dokonali wymiany poglądów na rozmaite tematy będące przedmiotem wspólnej zainteresowania, przy czym wzięto pod uwagę poglądy — wyrażone przez przedstawicieli rządów krajów-członków NATO w toku sesji Rady NATO, odbytej w Paryżu w dniach od 15 do 17 grudnia br.

Wśród poruszanych tematów omawiane były: sprawa stosunków między Wschodem a Zachodem, problem rozbrojenia i zagadnienie Niemiec łącznie ze sprawą Berlina. Jeżeli chodzi o ten ostatni punkt, zebrani „potwierdzili zasady zawarte w komunikacie czterech mocarstw z 14 grudnia 1958 r. oraz w deklaracji Rady NATO z 16 grudnia 1958 r. w sprawie Berlina”.

Jak stwierdza dalej komunikat, osiągnięto porozumienie w sprawie konferencji czterech mocarstw z udziałem przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Konferencja ta miałyby na celu rozpatrzenie pewnej liczby zagadnień interesujących wzajemnie wszystkich jej uczestników.

W związku z tym prezydent Eisenhower, gen. de Gaulle i

premier Macmillan wystosowali do premiera Chruszczowa listy proponujące, by wymienione wyżej spotkanie odbyło się w Paryżu w dniu 27 kwietnia 1960 r. Listy te przekazano w poniedziałek do Moskwy, a ich treść została opublikowana.

Według słów komunikatu, szefowie państw i rządów zgodzili się na procedurę przygotowania do konferencji i udzieliłi w związku z tym niezbędnych instrukcji. Rada Paku Północnoatlantyckiego zostanie poinformowana o wynikach odbytych rozmów podczas posiedzenia, które odbędzie się w dniu 22 grudnia i będzie regularnie konsultowana w związku z przebiegiem prac przygotowawczych.

Uczestnicy rozmów wyrażają w zakończeniu nadzieję, że projektowana konferencja przyczyni się do umocnienia „sprawiedliwego pokoju”.

Eisenhower proponuje:

Rozpoczęcie rozmów 27 kwietnia w Paryżu

List prezydenta USA do premiera N. Chruszczowa

PARYŻ (PAP)
W liście do premiera Związku Radzieckiego, Nikity Chruszczowa, przekazanym w poniedziałek, prezydent Eisenhower pisze:

„Szanowny Panie Premierze! Jak Panu wiadomo, spotkałem się właśnie z prezydentem de Gaulle'em i premierem Macmillanem.

Wśród spraw, które omówiliśmy, znajdowała się także kwestia możliwości spotkania się z Panem w celu rozpatrzenia

Gazeta Krakowska

Rok XI
Nr 305(3604)
Wyd. A
Cena 50 gr.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, wtorek 22 grudnia 1959 r.

Główne kierunki

Budżet i plan na rok przyszły — uchwalone przez Sejm

Po kilkudziesięciu posiedzeniach komisji sejmowych i trzech dniach dyskusji plenarnej Sejm uchwalił wczoraj budżet i narodowy plan gospodarczy.

Referent obu tych ustaw, pos. Kuziński (PZPR) charakteryzując je ogólnie, wskazał na kilka głównych punktów nowego budżetu i planu, a bogata dyskusja naświetliła je z wielu stron.

KONCENTRACJA WYSIŁKÓW. Zasada ta obowiązywać musi we wszystkich, bardzo różnych dziedzinach życia. O koncentracji wysiłków inwestycyjnych mówił np. pos. Kwirynowicz (bezp.), znaczenie kompleksowości nakładów na melioracje rolne i budownictwo gospodarcze na wsi podkreślał pos. Pszczołkowski (PZPR), a problemowi koordynacji pracy i wydatków w dziedzinie upowszechniania kultury poświęcił wiele uwagi pos. Lejwoda (ZSL).

UMOCNIENIE RÓWNOVAŻY RYNKOWEJ. O środkach zapewniających trwałe zrównoważenie ilości towarów rynkowych z dochodami ludności mówił już na poprzednim posiedzeniu Sejmu premier Cyrankiewicz, wstępnie prezentując Sejmowi budżet i plan gospodarczy. Ten sam cel kierował posłem Królem (bezp.) kiedy wskazywał na niewyko-

rzystane rezerwy tkwiące w gospodarce rolnej. Ten sam problem — zwiększenie ilości towarów rynkowych — poruszał posełowie Rawicki i Piętko (obaj PZPR). Pierwszy mówił o drogach rozwijania produkcji — drobnej wytwórczości, a drugi o usprawnieniu pracy handlu wewnętrznego.

MAKSYMALNA OSZCZĘDNOŚĆ. Jest to obowiązek dotyczący wydatków zarówno — jak mówią ekonomiści — sfery produkcyjnej, jak i nieprodukcyjnej. O nie wykorzystaniu źródeł oszczędności w działalności gospodarczo-produkcyjnej rad narodowych mówił pos. Dąbek (PZPR), a pos. Starewicz (PZPR), wskazując na konieczność szybkiego rozwijania bazy technicznej telewizji, zwrócił uwagę na znaczne możliwości oszczędnościowe w tej nieprodukcyjnej dziedzinie, jakie można osiągnąć przez przeniesienie części budowanego w Warszawie gmachu Teatru Wielkiego na studio telewizyjne.

DYSCYPLINA SPOŁECZNA. Zasięg tego postulatu jest niezmiernie szeroki. Obejmuje on przecież wszystkie problemy związane z porządkowaniem systemu pracy i organizacji w zakładach przemysłowych. Nie będziemy powracać do przypomnień o konieczności wzmocnienia dyscypliny podatkowej, padających z trybuny sejmowej kiedy posłowie zajmowali się sprawami wsi.

Wczoraj problemy dyscypliny produkcyjnej podniósł znów pos. Tuchowski (PZPR), omawiając zagadnienia przemysłu lekkiego.

O konieczności umocnienia dyscypliny w pracy rad narodowych mówił również pos. Prowecki (ZSL), a w obszernym przemówieniu posła Józefa Olszewskiego (PZPR), poświęconym sprawom handlu zagranicznego, sprawa ta przebiegała się wielokrotnie. Chodzi o surową dyscyplinę jakości i terminowości produkcji eksportowej, o dyscyplinę zużycia importowanych surowców itd.

Po końcowym przemówieniu ministra finansów, dra Dietricha, Sejm uchwalił budżet i narodowy plan gospodarczy.

Zachód proponuje marzec i Genewę na rozmowy rozbrojeniowe

PARYŻ (PAP)
W poniedziałek USA, W. Brytania, Francja, Kanada i Włochy postanowiły zaproponować ZSRR, Polsce, CSR, Rumuni i Bułgarii, aby komitet rozbrojeniowy i dziesięciu państw rozpoczął prace 15 marca w Genewie.

Decyzję w tej sprawie powzięli ministrowie spraw zagranicznych pięciu państw zachodnich na prawie półtrogodzinny posiedzeniu, które odbyło się w poniedziałek po południu w Paryżu.

Komunikat ogłoszony po parzystym posiedzeniu ministrów pięciu państw podaje, że postanowiono, iż przedstawiciele USA, Anglii, Francji, Kanady i Włoch, spotkają się w styczniu w Waszyngtonie, by opracować wspólne pozycje Zachodu na rozmowy genewskie. Komunikat zaznacza, iż waszyngtońska grupa robocza weźmie pod uwagę stanowisko Rady NATO i będzie informować ją o przebiegu prac.

„Wszystkie dzieci są nasze”

Hasło „Wszystkie dzieci są nasze” rzucone przez redakcję „Gazety” znalazło najszybciej realny oddźwięk w RADZIE NARODOWEJ M. KRAKOWA.

Dla wywołania uśmiechu na smutnych dziecięcych buziach, jak brzmi „oficjalna” motywacja daru, PREZYDIUM RN ofiarowało 40 kg cukierków, które za naszym pośrednictwem przekazane zostaną małym z krakowskich domów dziecka.

Równocześnie tow. ZBIGNIEW SKOLICKI — przewodniczący Prezydium osobiście zwraca się do:

DYREKTORA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO „WAWEL” — TOW. MGR KIERSIŃSKIEGO
PREZESA KRAKOWSKIEJ SPÓŁDZIELNI CUKIERNICZEJ — TOW. PROSZOWSKIEGO
PREZESA SPÓŁDZIELNI CHEMICZNEJ „POMOC” — TOW. MGR ZAWISŁAKA

z wezwaniem o poparcie akcji „Gazety”.

Biorąc pod uwagę „specjalizację” instytucji, do kierownictwa których zwrócił się tow. Skolicki, obejmującą (zdradzić tajemnicę): cukierki („Wawel”), ciastka (KSC) i... lalki (Spółdzielnia „Pomoc”) — nasze starania o uprzyjemnienie smutnego Nowego Roku dzieciom pozabawionym ciepła rodzinnego domu, mają wszelkie szanse powodzenia.

DOTYCZASOWYM OFIARODAWCOM SERDECZNE DZIĘKUJEMY. Wszystkim kandydatom na ofiarodawców przypominamy:

Akcja „Wszystkie dzieci są nasze” trwa do 31 grudnia br. Nasz adres: Redakcja „Gazety Krakowskiej”, Kraków, Wielopole 1, III piętro, Sekretariat Odpowiedzialny.

CZEKAMY NA TWÓJ UDZIAŁ, CZYTELNIKU!

Eisenhower w Madrycie

LONDYN (PAP)
W poniedziałek po południu prezydent Eisenhower przybył z Paryża do Madrytu, który jest przedostatnim etapem jego podróży po krajach Europy, Azji i Afryki.

Eisenhower jest pierwszym z szefów mocarstw zachodnich, który odwiedza Hiszpanię od czasu hiszpańskiej wojny domowej oraz wojny światowej, kiedy reżim Franco solidaryzował się z hitlerowskimi Niemcami.

We wtorek Eisenhower uda się z Madrytu do Maroka, a stamtąd powróci do Waszyngtonu kończąc swą trzytygodniową podróż.

Ambasador Jaszczuk złożył wizytę N. S. Chruszczowowi

MOSKWA (PAP)
Dnia 21 bm. ambasador PRL w ZSRR Bolesław Jaszczuk złożył wizytę przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR Nikicie Chruszczowowi.

W rozmowie brał również udział zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR N. Firubin.

Pogrzeb tow. Władysława Woźnika

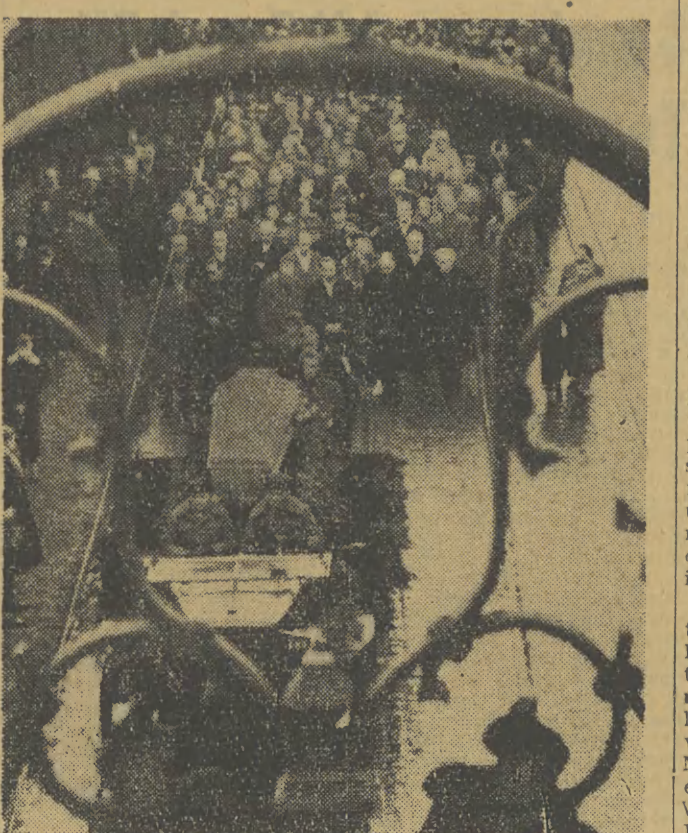
W dniu wczorajszym odbyły się w Krakowie uroczystości pogrzebowe, którymi Kraków zęgnął znakomitego aktora, oddanego działacza partyjnego, związkowego — Władysława WOŹNIKA. W przedświątecznym Słowackiego została wystawiona wczoraj trumna ze zwłokami Zmarłego. Warte honorową przy trumnie zaciągnęli najbliżsi koledzy Zmarłego — aktorzy scen krakowskich. Na kilka minut przed godz. 14 trumnę ze zwłokami aktora — koleżki jego przeniesi! przed frontem trumny gdzie ustawiono ją na samochodzie wojskowym; wokół zgromadzili się delegacje młodzieży szkół artystycznych Krakowa, przedstawiciele krakowskich zakładów pracy, poczty sztandarowe komitetów partyjnych, wielu mieszkańców naszego miasta. W pogrzebie wzię! udział w. c. m. minister kultury i sztuki — Zajączkowski, poseł dr Bolesław Drobnier.

Nad trumną Zmarłego, u wrot trumny, gdzie Władysław Woźnik występował przez długie lata — przemówi! dyrektor sceny im. Słowackiego — Bronisław Dąbrowski. Podkreślił on zasługi Zmarłego dla sceny polskiej, mówił o umiłowaniu przez niego wielkiego repertuaru romantycznego, o jego rolach. Po przemówieniu dyr. Dąbrowskiego rusza pochód żałobny; otwiera go orkiestra grająca marsza żałobnego. W pochodzie kroczą aktorzy Teatru im. Słowackiego niosący oznaczenia Władysława Woźnika. Idą poczty sztandarowe organizacji partyjnych. Artysty teatrów krakowskich niosą wieńce na grób Władysława Woźnika.

W Alei Zasłużonych na Cmentarzu Rakowickim nad otwartą mogiłą przemówi! w imieniu ministra kultury i sztuki i w imieniu Zarządu Głównego SPATIF — Bohdan Korzeniowski. Zęgnając znakomitego artystę mówca podkreślił zasługi Zmarłego dla odbudowy sceny polskiej w trudnych, powojennych latach. Z kolei w imieniu Komitetu Miejskiego partii przemówi! sekretarz KKM tow. R. Karwicki. Mówił on o gorącym

umiłowaniu sceny przez Władysława Woźnika i pełnej poświęcenia pracy partyjnej zmarłego towarzysza. W imieniu Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa zęgnął Władysława Woźnika kierownik Wydz. Kultury — mgr Kusza, w imieniu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Artystycznych — przemawia! Bohdan Grzymała-Siedlecki, poezją Wyspiańskiego zęgnął wielkiego aktora studentka szkoły teatralnej w Krakowie — Górska, w imieniu Wojewódzkiej Komisji Związku Zawodowego przemówi! tow. Jan Barański. Przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina trumna zostaje spuszczona do grobu. Mogi! znakomitego artysty pokry! wieńce i kwiaty.

Zęgnaliśmy wczoraj z głębokim żalem artystę, który związał swę życie ze sceną krakowską.



Aleksander Zawadzki w swoich rodzinnych stronach

10. XII br. górniczy Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska gości! przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego. Al. Zawadzki bawił w swoim rodzinnym mieście — Dąbrowie Górniczej — na zaproszenie kopalni, w której pracował i która nosi obecnie jego imię. Odwiedził również inne kopalnie. Na zdjęciu: Al. Zawadzki jako honorowy górnik kopalni „Gen. Zawadzki” — otrzymuje insygnia związane z tą godnością — galowy mundur górniczy, czapkę z niebieskim płożopusem, kilefok oraz lampkę górniczą.

1960 — rok wysiłku Poważne zadania budowlanych

Jeśli zadania budownictwa wzrastają w roku przyszłym w skali krajowej o blisko 5 proc., to zatrudnienie zmniejszy się o ok. 2 proc., a fundusz plac oddany przedsiębiorstwom będzie niższy od funduszu tegoż roku o 1,4 proc.

Rok przyszły stanowi więc dla budowlanych poważny egzamin sprawności organizacyjnej i technicznej — zaplanowany wzrost produkcji o przeciętne 2 proc. wymaga poprawy wydajności pracy.

O sposobach tej poprawy dyskutują onegdaj dyrektorzy przedsiębiorstw budowlanych, sekretarze organizacji partyjnych, aktywiści związkowi na naradzie odbytej w Komitecie Wojewódzkim pod przewodnictwem sekretarza ekonomicznego KW tow. Pękali. Uczestnicy narady podkreślili, że o powodzeniu realizacji planu zadecyduje przede wszystkim umocnienie dyscypliny pracy, szybka likwidacja narosłych w budownictwie nieprawidłowości ekonomicznych oraz rozwinięcie szerokiego frontu postępu technicznego.

Dla wzrostu wydajności pracy niezbędne jest dokonanie korekty norm. W znacznie większym niż dotychczas zakresie wprowadzać się powinno na budowach w 1960 r. tzw. zespolony akord zrealizowany. Słabe tempo przechodzenia w przedsiębiorstwach budowlanych na umowę o dzieło tłumaczono dotychczas trudnościami materiałowymi. Argument ten stanie się w przyszłym roku nieistotny — zadania planu znajdują pełne pokrycie materiałowe.

Oczywiście żeby umowy o dzieło stały się czymś powszechnym — trzeba dokonać zdecydowanego przełomu w organizacji pracy na budowach, a w tym zakresie nawet najlepsze przedsiębiorstwa mają jeszcze dużo do zrobienia.

Dobra organizacja pracy zależy przede wszystkim od postępu technicznego. W tej dziedzinie istnieją największe rezerwy wzrostu wydajności pracy. Przypomnieć trzeba, że uchwała plenum KW w sprawie budownictwa wskazuje, iż w 1965 roku uprzemysłowionym budownictwem przedsiębiorstwa kluczowe zrealizować mają 2/3 wznoszonych izb. Nie wszędzie jednak realizuje się plany postępu technicznego. Jest to wykorzystanie sprzętu lekkiego np. cykliniarek, kłepko z mechanizacją najbardziej pracochłonnych robót.

Wszystkie te sprawy powinny stać się przedmiotem obrad najbliższych konferencji samo-

radu robotniczego. Podstawą dyskusji na KSR powinny być projekty szczegółowych programów działania opracowane w oparciu o przekazane przedsiębiorstwom zadania roczne.

(aw)

Oświadczenie NEHRU

DELHI (PAP)

W poniedziałek premier Indii, Nehru zapożnał parlament z treścią swej odpowiedzi na ostatni list premiera ChRL, Czou En-laia, który proponował spotkanie obu mężów stanu. Nehru oświadczył, że uważa za niemożliwe spotkanie się z Czou En-lailem w najbliższych dniach w celu omówienia zasad, na których podstawie — jak proponuje Czou En-lai — oficjalni przedstawiciele obu krajów opracowaliby szczegóły porozumienia w sprawie problemów granicznych.

Premier Indii stwierdza w swym liście, że zawsze gotów jest omówić z Czou En-lailem podstawowe rozbieżności między obu krajami, lecz w danym wypadku zachodzą jeszcze rozbieżności w kwestii samej zasady oceny faktów. Ponadto oświadcza Nehru — Czou En-lai nie odpowiedział na jego listy z 26 września i 4 listopada. Nehru uważa, że dopiero po zapoznaniu się z treścią odpowiedzi na te listy mógłby przemysleć jakikolwiek następny krok.

Premier Nehru stwierdza następnie, że rząd indyjski będzie prowadził rokowania dogęty, dopóki nie osiągnie ich celu. Słowa Nehru: „Jestem całkowicie przeciwny przerwaniu rokowań” przyjęte zostały oklaskami przez większość członków Izby.

Dotatkowe piątki i autobus w czasie świąt

W związku z wzmocnieniem ruchu pasażerskiego w czasie świąt DOKP w Krakowie wznawia kursowanie następujących pociągów popospiesznych: w relacji Gdynia-Zakopane i z powrotem: Kraków — Gdynia oraz Wrocław — Przemysł i z powrotem.

Komunikacja autobusowa w dniach 25-28 i 27 grudnia obługiwana będzie normalnie — na wszystkich liniach dalekobieżnych według obowiązującego rozkładu jazdy. Na liniach lokalnych wprowadzone będą w dniu 25 bm. pewne ograniczenia ruchu. Szczegółowych informacji zasięgnąć można na dworcach autobusowych PKS.

Nowe władze krakowskiego Komitetu Budowy Telewizji

Wczoraj odbyło się walne zebranie Krakowskiego Komitetu Budowy Telewizji, poświęcone ocenie pracy za dotychczasowy trzyletni okres działalności. W imieniu ustępującego zarządu złożył sprawozdanie inż. Z. Popieluch. Komitet dysponuje w chwili obecnej kwotą pół miliona złotych. W 1960 r. rozpocznie się praktyczna budowa stacji telewizyjnej na górze Chorażnicy pod Wieliczką, finansowana w polowie przez obie krakowskie rady narodowe. Komitet stawia sobie obecnie za zadanie przyspieszenie adaptacji jednej z krakowskich sal na potrzeby telewizji, powiększenie mocy tymczasowego przekazywacza zainstalowanego

go koło Kopa Kociuszkii i zabezpieczenie pomieszczenia dla wozu transmisyjnego, który Kraków powinien otrzymać w najbliższych miesiącach. Ustępującemu zarządowi złożono na ręce mgr inż. Romana Aslera podziękowanie za cały dotychczasowy trudny okres organizacyjny. W czasie zebrania dokonano wyboru nowego zarządu Komitetu, w skład którego weszli: przewodniczący — mgr R. Karwicki, sekretarz propagandy KKM, wiceprzewodniczący — inż. Chrzanowski, członek Prezydium WRN, inż. Z. Górski — członek Prezydium Rady m. Krakowa, mgr inż. R. Asler — z ramienia SEP. Sekretarzem Komitetu został mgr Skubackowski.

Wpłynęło — 27 milionów — wykorzystano zaledwie 4 miliony z Funduszu Rozwoju Rolnictwa

(Inf. w.) Sprawy kółek rolniczych, mechanizacji rolnictwa i zagospodarowania rezerwów były tematem wczorajszego posiedzenia Wydziału Rolnego partii, w którym wzię! udział również sekretarze KP niektórych powiatów oraz kierownicy przedsiębiorstw pracujących dla rolnictwa.

Jak wynika z informacji złożonej przez WZKR zebrania sprawozdawczo-wyborcze przeprowadzone obecnie w kółkach pozostawiają wiele do życzenia. Często są one nie przygotowane. Zarządy nie zawsze mogą dać sobie z tym radę, agronomowie natomiast i aktywiści „kółkowi” docierają do nich dopiero w ostatnich chwilach. Często księgowości prowadzona jest niedostatecznie. Zwrócono więc uwagę na te sprawy wojewód-

kiemu i powiatowym związkom kółek rolniczych. W dyskusji zastanawiano się nad lepszym wykorzystaniem środków FRR. Dotychczas wpłynęło na konto Funduszu około 27 mln. zł. Kółka rolnicze wykorzystaly dotychczas zaledwie około 4 mln. Najczęściej zgłaszają się do banku chłopi ze wsi, w których nie najlepiej z realizacją obowiązkowych dostaw. Zastanawiano się więc nad tym, czy w przyszłości nie należałoby warunkować wypłacenia środków z FRR wysokością realizacji obowiązkowych dostaw. Sporo miejsca poświęcono w dyskusji sprawie zagospodarowania rezerwów. Na posiedzeniu tym powzięte zostały odpowiednie wnioski, które powinny przyczynić się do usunięcia dotychczasowych niedociągnięć. (ep)



PRACA NAUKOWA O BLIZNIĘTACH

LENINGRAD. Jak stwierdza biolog z Leningradu, Iwan Kanajew, u ludzi w jednym wypadku na 100 rodzą się bliźnięta. Prof. Kanajew jest autorem książki, która dokonuje przeglądu obrazy materiału dotyczącego rozpowszechnienia bliźniaczych organizmów w przyrodzie.

Postępującymi metodami fizjologii Pawłowa prof. Kanajew wyjaśnił zagadnienie działalności nerwowej bliźniaków, roli dziedziczności i warunków środowiska w ich rozwoju.

SPECJALNE KOMBINEZONY DLA KIEROWCÓW W HABITACH

RZYM. Włoskie siostry zakonne, które prowadziła auto, będą musiały w przyszłości zamiast tradycyjnego habitu ubierać się w specjalne kombinezony, które dawałyby im konieczną swobodę ruchów. Wzrost wszystkich nie będzie im wolno, siedząc za kierownicą, ponieważ trudnością to a często uciążliwym widoczność.

Odpowiednie wskazówki zawarte będą w przepisach składających się z około 80 artykułów, które mają być zatwierdzone przez rzymski synod diecezjalny w styczniu przyszłego roku.

OSZUSTW ARESZTOWANY

RZYM. Włoch Alberto Fedele 45-letni nauczyciel muzyki, który oszodził niedawno, iż ponieważ jest ciężko chory na raka postanowił ofiarować swe oczy klinice okulistyce dla przywrócenia wzroku niewidomym dzieciom, został aresztowany przez policję włoską pod zarzutem oszustwa.

Jak się okazało, Fedele został podany skrupulatnym badaniom specjalistów w rzymskim Instytucie onkologicznym, przy czym nie wykryto w jego organizmie ani śladu komórek rakowych.

W ciągu kilku miesięcy, jakie upłynęły od czasu opublikowania informacji o „poświęceniu” Fedele, otrzymał on od wielu znanych osobistości z całego świata czeki na wysokie sumy oraz szereg wartościowych подарunków m. in. samochód, lodówkę i telewizor.

PROJEKT RUROCIĄGU NAFTOWEGO PRZEZ ALPY

BONN. Obywateli rurociągu naftowego łączący w niedalekiej przyszłości Genuę z Monachium. Rurociąg przebiegać będzie w Alpach na terenie, który jest przez przebieg St. Gotharda. Obecnie zakończono już układanie rur na odcinku Genua-Mediolan. Pozostałe prace ukończone zostaną w roku 1960.

Transport ropy przy pomocy rurociągu będzie o wiele tańszy niż transport morski. Podczas gdy dostarczenie ropy z Abadanu przez porty Morza Północnego do Monachium kosztuje obecnie 60-80 marek za tonę, to transport rurociągiem kosztowałby jedynie tylko około 19 marek za tonę.

CZTERY GODZINY OBLEGANY PRZEZ JELENIA

BONN. Przeszło 4 godzinny spędził 72-letni mieszkaniec Leningradu (NRF) na drzewie oblegany przez wielkiego jelenia.

Staruszek wybrał się do lasu, aby ścinać drzewko na choinkę dla wnuków, gdy nagle został znaleziony przez olbrzymiego rogiacza. W najwyższym przerażeniu starzec wdrapał się na drzewo i z całym siłą zaczął używać pomocy. Jednak dopiero po 4 godzinach krwawej jego ułamek jękał przechodząc, który jednak musiał także uciekać przed rozszalałym jeleniem. Zawiadomili o ścisłości, który zastrzelił zwierzę. Jeleń został przypuszczalnie pokaszany przez wściekłego psa.

Nasz komentator notuje

A więc w kwietniu

ZAKOŃCZONA wczoraj w Paryżu konferencja szefów rządów mocarstw zachodnich, przyniosła wreszcie rozstrzygnięcie w sprawie terminu spotkania między Wschodem a Zachodem. Dzień 27 kwietnia, który zapropomowano na rozpoczęcie konferencji, nie jest co prawda terminem najwcześniejszym, odpowiada jednak życzeniom prezydenta de Gaulle'a i z góry został już zaakceptowany przez Związek Radziecki. Sądząc z głosów, jak o poprzedziły konferencje paryską, były próby odwołania spotkania na szczyt nawet do r. 1961. Wyszyli one z kół, opowiadających się ciągle jeszcze za zimną wojną, a przeciwko wszelkim porozumieniom. Należy do nich oczywiście Adenauer, chociaż — jak się okazuje — nawet on nie odważył się w obecnej sytuacji międzynarodowej na wystąpienie przeciwko rokowaniom. Tek więc rezultat konferencji paryskiej w tym punkcie, należy uznać za zwycięstwo dążeń do dalszego osłabiania napięcia między Wschodem a Zachodem.

Punkt drugi rokowań zachodnich meżów stanu jest mniej jasny. Postanowiono, że w czasie spotkania na najwyższym szczeblu dyskutowane będzie przede wszystkim zagadnienie rozbrojenia, następnie całokształt stosunków między Wschodem a Zachodem oraz sprawa Niemiec i Berlina. Rozbrojenie, jako problem najistotniejszy, słusznie wysunięty został na czoło tematyki konferencji. Jakikolwiek postęp w tej dziedzinie przyczyni się do dalszego odprężenia międzynarodowego i ugruntuje podstawy pokojowego współistnienia. Pod tym względem spotkanie na szczyt nie ma ważną rolę do spełnienia. Natomiast wątpliwość budzić musi punkt dotyczący problemu niemieckiego. Zachód ma wystąpić z propozycjami ustosunkowanymi już poprzednio, min. przez Radę NATO. Oznacza to, że

Wszystko to w warunkach istnienia potężnego przemysłu umożliwi wysunięcie zadania wszechstronnej mechanizacji wszystkich procesów produkcyjnych w rolnictwie. Jeżeli obecnie w produkcji rolnej ZSRR zatrudnionych jest ok. 40 proc. ludności, to przez rozwiązanie wspomnianego zadania, odsetek ten może zmniejszyć się do 12-13 proc. Część ludności odchodząca od pracy w rolnictwie, może być zatrudniona w przemyśle, któremu potrzebny jest stały przyrost siły roboczej w związku z systematycznym skracaniem dnia pracy, który najprawdopodobniej za 10 lat trwać będzie 4-5 godzin.

Wszecstronna mechanizacja wiąże się organicznie z podniesieniem agrotechnicznego i zootechnicznego poziomu rolnictwa. Znajduje to swój wyraz w szczególności w tak zwanych mapach technologicznych, do których opracowania przystąpiły obecnie kolchozy i sowchozy. To nowe zjawisko zrodziło się niedawno. Zgodnie z zadaniem postawionym przez KC KPZR specjalistów z ministerstwa rolnictwa opracowali w roku bieżącym wzorcowe

W przeciągu ostatnich pięciu lat

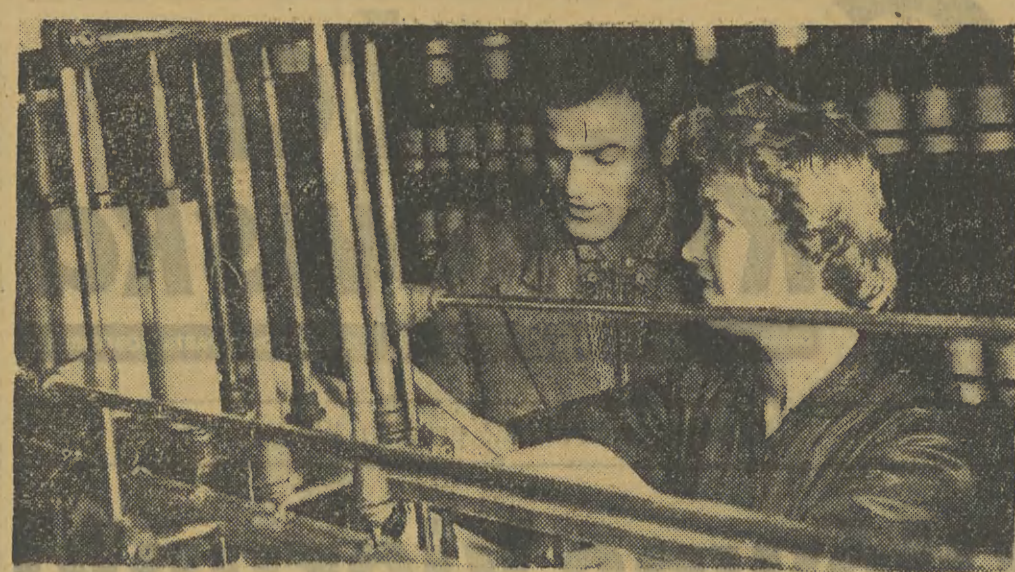
Produkcja rolna wzrosła półtorakrotnie

Problemy mechanizacji rolnictwa ZSRR

MOSKWA (PAP) We wtorek, 22 grudnia, rozpocznie się tu plenium KC KPZR poświęcone problemom dalszego rozwoju rolnictwa. W związku z tym agencja TASS opublikowała artykuł swego komentatora, który pisze: Nawet w dziedzinie ekonomicznej zachodzą procesy, które trudno niekiedy wyrazić w samych tylko liczbach. Podobnie przedstawia się sprawa rolnictwa ZSRR. Jeżeli powiemy, że w ciągu ostatnich pięciu lat produkcja rolnictwa wzrosła półtorakrotnie, zaś dochody kolchozów — przeszło 2,5 raza, to liczyby to, mimo iż są bardzo wymowne, nie dają pełnego obrazu dynamizmu cechującego rozwój wszechstronnej mechanizacji rolnictwa. Należy jeszcze zatrzymać się chociażby na dwóch innych problemach mechanizacji rolnictwa. Pierwszy z nich — to problem szybkości. Dotychczas konstruowano traktory i inne maszyny rolnicze tak, by szybkość ich odpowiadala mniej więcej szybkości poruszania się konia lub wołu (około metra na sekundę). Wydałoby się, że w porównaniu ze zwierzętami poruszającymi się wolniej, nie ma potrzeby nadzwyczajnej szybkości. Tymczasem stwierdzono, że szybkość ta jest niekorzystna dla rolnictwa. Zrobiono już wiele w tym kierunku. Skonstruowano w szczególności przeszło dziesięć nowych modeli traktorów i maszyn podwieszanych. Już obecnie szybkość traktorów z takimi maszynami może osiągnąć w orce siedem kilometrów na godzinę, w siewie — dziesięć, zaś przy uprawie roślin okopowych — osiem kilometrów na godzinę.

Drugim doniosłym problemem, którym zajmuje się obecnie przemysł, jest zdecydowanie przejście do produkcji maszyn podwieszanych do traktorów. Przy pracy z takimi maszynami, całym agregatem kieruje jeden tylko traktorzysta, a więc odpada konieczność zatrudnienia co najmniej miliona osób dotychczas obsługujących maszyny. Ażkołwiek pod tym względem osiągnięto pewne sukcesy, są one jednak jeszcze niedostateczne.

Kraj Rad przystąpił z całą energią do rozwiązania zadań wysuniętych przez XXI Zjazd KPZR — do wprowadzenia w życie kompleksowej mechanizacji produkcji rolnej. W poniedziałek przywódcą ruchu narodowego w Kenii, Tom Mboya, zaapelował do Afrykańczyków, aby nie weszli w skład nowych zamieszek. Mboya wezwał także Hinduosów, by nie czynili nic, co mogłoby pogorszyć stosunki między dwiema narodowościami.



NA WYDZIALE WŁÓKIENNICZYM POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ Na zdjęciu: przy krośnie Irmina Artych i jej albański kolega — Bachej Tałdzyd.

Zajścia w Nairobi

LONDYN (PAP) Jak donosi z Nairobi (stolica Kenii) agencja Reutersa, w niedzielę wieczorem w jednej z dzielnic miasta doszło do zajść między Afrykańczykami a ludnością pochodzenia indyjskiego. Tlum Afrykańczyków zaatakował Hinduosów i obrzucił kamieniami samochody. Zginęła jedna osoba, a dwie odniosły rany. Policja aresztowała 36 uczestników zajścia.



W Powszechnym Domu Towarowym na Woli w Warszawie czynne jest stoisko ratulnej sprzedaży futer.

W 80 rocznicę urodzin Józefa Stalina

MOSKWA (PAP) W dniu 21 bm. minęła 80 rocznica urodzin Józefa Stalina. Wydarzeniu temu „Prawda” poświęca duży artykuł, w którym stwierdza m. in., że Stalin należy do najbardziej wybitnych i aktywnych działaczy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, państwa radzieckiego i międzynarodowego ruchu komunistycznego. Był on — pisze „Prawda” — wybitnym teoretykiem i propagatorem marksizmu-leninizmu. W ciągu długich lat, zarówno w okresie przedrewolucyjnym, jak i w latach władzy radzieckiej, Stalin walczył z licznymi wrotaami leninizmu. Był on nieprzejednanym bojownikiem przeciwko samowładztwu carskiemu i kapitałizmowi, o zwycięstwo klasy robotniczej i sprawy socjalizmu.

Równocześnie Stalin, zwłaszcza w ostatnim okresie swego życia popełnił poważne błędy, które wyrządziły duży szkodki.

Partia rozróżnia dwie strony w życiu i działalności Józefa Stalina. „Po to, aby w sposób właściwy zrozumieć istotę partyjnej krytyki kultu jednostki — mówił tow. N. Chruszczow — trzeba głęboko uświadomić sobie, że w działalności towarzysza Stalina widzimy dwie strony: pozytywną, którą popieramy i wysoko oceniamy oraz negatywną, którą krytykujemy. Nasza partia i my wszyscy zdecydowanie popieramy Stalina za jego wieloletnie sukcesy w budownictwie socjalizmu, niezachwianie prowadził naród radziecki drogą socjalistyczną.

W tym okresie Józef Stalin razem z M. Frunzem, M. Kalininem, W. Kułyszewem, F. Dzierżyńskim, G. Ordżonikidze i innymi uczniami i współpracownikami Lenina rozwinął walkę przeciwko wszelkiego rodzaju grupom antylenińskim, walkę o leninizm, przeciwko próbom trockistów, ziniwoców i prawicowców usiłujących zepchnąć partię z drogi lenińskiej i narzucić jej swoją linię kapitałistyczną. Stalin był twórcą szeregu prac teoretycznych, które odegrały dużą rolę w ideowym zdemaskowaniu koncepcji antylenińskich. Do prac tych należą: „O podstawach leninizmu”, „Zagadnienia leninizmu” i referaty na zjazdach partii. Decydujące znaczenie miała w tym okresie obrona lenińskiej nauki o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym państwie, w jednym kraju, o możliwości zbudowania społeczeństwa socjalistycznego w ZSRR w warunkach wrogiego otoczenia kapitalistycznego.

Na całej przestrzeni tej skomplikowanej drogi, gdy naród radziecki po raz pierwszy w dziejach ludzkości budował społeczeństwo socjalistyczne, Komitet Centralny partii z Józefem Stalinem na czele niezłomie prowadził kraj, narządkami i walecznością zło obłąkali, w dalekiej Szwajcarii ekscesywna Iranu, Szawa, „od paru dni nerwowa i smutna” jak pisał w agencji znajdowała się właśnie w fryzjerze.

Drugi ślub odbył się w Brukseli. Kapitan Peter Townsend, dawny adorator brytyjskiej księżniczki Małgorzaty, poślubił Marię Jamagne, córkę bogatego przemysłowca belgijskiego.

Ślub odbył się w jednym z uzdrowisk stanu cywilnego na przedmieściu w Brukseli, Watermel-Boitsfort.

Townsend ma 44 lata, jego małżonka — 20.

Z Japonii do KRL-D PHENIAN (PAP) Około 150 tysięcy mieszkańców Phenianu witało w poniedziałek pierwszą grupę repatriantów koreańskich w liczbie 975 osób, powracających z Japonii do KRL-D.

Gazeta sportowa

Polacy na 13 miejscu Jak to było w Cortina d'Ampezzo?

Ostatnie Igrzyska Zimowe rozegrane zostały we włoskiej miejscowości Cortina d'Ampezzo w 1956 r. W Cortinie triumfowali sportowcy Związku Radzieckiego, którzy zajęli pierwsze miejsce, uzyskując imponującą ilość 103 punktów.

Dalsze miejsca zajęli: 2. Austria, 3. Finlandia, 4. Szwecja, 5. USA, 6. Szwajcaria. Polska zdobyła tylko 6 punktów i uplasowała się na trzydziśmiątym miejscu, wyprzedzając Japonię, CSR, Anglię, Węgry i Hiszpanię. Polacy zdobyli tylko jeden brązowy medal przez Franka Gronia-Gasienicy (za 3 miejsce w kombinacji).

Jakie były nasze osiągnięcia na ostatniej Zimowej Olimpiadzie w Cortina d'Ampezzo? W maratonie narciarskim na 50 km Bukowski był 13-ty z czasem 3:10:49. Wyprzedziło go tylko 4 biegaczy ZSRR: 4 Szwedów i 4 Finów. W pobliżu polu Polak zastawił wszystkich czołowych biegaczy świata z Norwegami na czele. Wynik Bukowskiego jest obok brązowego medalu Gronia-Gasienicy i piątego miejsca sztafety kobiet (w składzie Bukowa, Peksa, Krzeptowska), największym osiągnięciem narciarzy polskich w Cortinie.

Udział Polaków w VIII Igrzyskach Zimowych w Squaw Valley traktujemy — jak powiedział tow. Rebeck — na ostatnim plenum GKRF — symbolicznie. Wysokie koszty podróży, niski stosunkowo poziom naszych sportów zimowych, zmuszają nas do skromnego udziału w zamorskich igrzyskach (18 — 28 lutego 1960, Squaw Valley).

Bogaty sezon narciarski w naszym województwie

Krakowski Okręg Polskiego Związku Narciarskiego opracował szczegółowy plan działania na zbliżający się sezon zimowy. Liczne zawody odbędą się w zimie 1960 r. i będą miały charakter masowy. W zawodach otwarcia sezonu narciarskiego nastąpi 10 stycznia w Krakowie (jeśli śnieg dopisze). Uczestnicy zawodów zdobywać będą normy do odznaki sprawnościowej PZM. W tym samym dniu rozegrane zostaną biegi skioingrowe i wysiędki koni doroczkarskie. W styczniu w Nowym Targu odbędą się zawody narciarskie kobiet. W tej samej miejscowości walczą będą narciarze również o mistrzostwo okręgu w konkurencjach klasycznych. W lutym natomiast w Krynicach odbędą się zawody w konkurencjach alpejskich. W marcu tradycyjny Fuchar WKRF oraz w tej konkurencji tradycyjne zawody zawodników narciarskich naszego okręgu wyjedzie także na zawody do Bulgarii.

W kilku wierszach

W Kownie koszykarki krakowskiej Wisły przegrały drugi mecz, tym razem z Instytutem Politechniki 42:52.

W międzynarodowym turnieju hokejowym rozgrywanym w Belgradzie, hokeiści warszawskiej Legii w poniedziałek rozgromili zespół Beograd 14:0.

Na lodowisku Cracovii rozpoczęły się okr. mistrzostwa juniorów w hokeju. W pierwszym meczu juniorów Cracovii rozgromili Unią Oświęcim 36:0 (12:0, 10:0, 14:0).

Tu sport szkolny

W Technikum Energetycznym może być jeszcze lepiej

Szkoła liczy ponad 500 uczniów z czego 342 jest czynnymi sportowcami, bo członkami miejscowego SKS. O bardzo ciekawym eksperymencie — opowiada nam prof. Wł. M. Zdzisław Russer. W 1958 r. zapowiedziało się uczniom tej klasy, która uzyska najlepsze oceny na półroczu w nagrodę pojeździe na zimowy obóz narciarski. Chłopcy kilka dni przebywali na Babiej Górze, a 2 dni wędrowali po górach. I w bieżącym roku ta sama klasa uzyskuje najlepsze rezultaty. Były wypadki, że prof. Russer zrobił ciekawą próbę. Na obóz wjechali uczniowie klasy o bardzo nadzwyczajnej reputacji, a po powrocie tych uczniów do szkoły wychowawcy nie mogli poznać. Chłopcy uczyli się lepiej. Na każdym kursie w godzinach popołudniowych, silniejsi uczniowie pomagają słabszym.

Dyrektor Technikum mgr Albin Kryzja zadowolony jest z osiągnięć chłopców. Sprzętu mają dosyć i salę gimnastyczną o wymiarach 19x10 m. W okresie letnim chłopcy korzystają bezpłatnie z boiska Garbarni. Grają tam w piłkę nożną, ręczną, hokeja na trawie. Szkoła organizuje międzyszkolne turnieje w tenisie stołowym, szachach, siatkówce i koszykówce.

Naszym zdaniem warunki do uprawiania w/w w Technikum Energetycznym mogą być o wiele lepsze, gdyby szalenie pomniejszono (tylko wybić ściankę), a salę gimnastyczną odmalowano. Dziś jest stosunkowo brudno (ściany i podłoga), a młodzi chłopcy ćwiczą i grają boso (zahartowali). Po godzinie młodzi chłopcy są brudni, a ciała spoczone. Niestety tuż się zmyli i w efekcie młodzież nie mając warunków do mycia, ubiera się...



J. Seifert wrecza odznakę 30-letnia KozKosz mgr inż. Janowskiemu w czasie uroczystej akademii. Fot. Wiesław Książek

Szach poślubił Farah Dibe, Townsend Marię Jamagne

LONDYN (PAP) Dwa śluby pozbawily w poniedziałek prasę światową dwóch świetnych tematów do mniej lub bardziej sensacyjnych wiadomości o życiu romansowym wyższych sfer. W Teheranie 40-letni szach Iranu, Reza Pahlavi, któremu użycie poprzednie żony nie dawało spełnienia następcy tronu, poślubił 21-letnią b. studentkę architektury, czarownicę Farah Dibe. W sali wieńczeniowej marmurowego placu szacha, gdzie odbyła się ceremonia z licie orientalny przepycha przed parą nowożeńców położono 3-metrowej długości paski kotecz perki z napisami: „Oby Allah dał ci syna”, „Oby Allah osłubił nieprzyjaceli twoje na wieki”.

W jednej z sal bocznych wystawiono na długim stole prezenty ślubne. Szehry puciarz przesyłany przez prezydenta Eisenhowera znajdował tam z inkrustowaną arcybrylantami szkatułką z otykiem — darem premiera Chruszczowa.

Wąskim gardłem — dokumentacja

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Huty im. Lenina stoi w obliczu bardzo poważnych zadań w związku z planami dalszej intensywnej rozbudowy Kombinatu. I tak w roku 1960 przewiduje się m. in. rozpoczęcie budowy nowej koksowni i stalowni. Czy jednak związane z tym terminy prowadzenia robót będą dotrzymywane, to przede wszystkim zależy od Biprostatu, który poważnie opóźnia się z dostawą niezbędnej dokumentacji technicznej. Ale na tym nie kończą się kłopoty przedsiębiorstwa.

Poszczególne zarządy robót jak np. Zarząd Nr 2, gdzie dokonano ostatecznej kontroli gospodarki finansowej i materiałowej — mają na swym koncie wiele zaniedbań.

O tych i wielu innych sprawach i trudnościach mowa była na odbywającej się wczoraj konferencji samorządu robotniczego przedsiębiorstwa.

Mimo że zalecenia resortu zmierzają do określenia z górą w przedsiębiorstwach budowlanych nie tylko planu rocznego ale również i planów kwartalnych, naczelny dyrektor inż. Girtler oświadczył, że będzie starał się, aby nie obowiązywało to głównego wykonawcy, to jest Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty ze względu na opóźnienia w dostawie dokumentacji jak też i dlatego, że aż 60 proc. robót prowadzi subwykonawcy.

Uchwały podjęte przez KSR zmierzają m. in. w kierunku usprawnienia gospodarki materiałowej oraz przywrócenia pełnej dyscypliny plac. (b)

Fikcja drogo kosztuje

Na dzień 31 sierpnia br. Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego ZBW przekroczyło osobowy fundusz płać o 566.400 zł. W miesiąc później nolożano tam już przekroczenie w wysokości 680 tys. zł. Zjawisko bynajmniej nie oisobnionc. Wiemy bowiem, że ostatecnie wiele przedsiębiorstw i fabryk walczy o pierwszeństwo w tym bynajmniej nie chlubnym współzawodnictwie. Kosztuje to naszą gospodarkę wiele i wiele przysparza kłopotów. To wszystko wiemy. Ale w jaki sposób powstają przekroczenia funduszu płać, jaki jest mechanizm zaniedbań, które w sumie składają się na ów powszechnie znany brak dyscypliny finansowej?

Przyłożymy „mikroskop kontroli” krakowskiego IKR do jednej z budów, podległej ZBW, budowy nr 122. Aby niczym na filmie wyświetlanym w zwolnionym tempie zobaczyć jasno jak na dłoni długie rzędy złotych i setek złotych wydatkowanych bezmyślnie i bez uzasadnienia.

ZAROBIC MOŻNA I NA DŁUŻSZYM SPACERZE

Gdy ktoś pracuje w akordzie na każdą pracę otrzymuje tzw. zlecenie robocze, w którym wymienia się rodzaj pracy, czas potrzebny na jej wykonanie oraz zapłatę. Takie zlecenie jest dopiero podstawą do wypłaty zarobku za wykonanie tej właśnie pracy. Również podległe ZMW kierownictwo robót nr 122 wydawało zlecenia robocze. Tylko że...

Oto zlecenie nr 27. W miejscu,

gdzie wymienia się zwykły rodzaj pracy zanotowano: przejście z budowy na budowę trzech pracowników, czas potrzebny na wykonanie tego polecenia — 16 godzin. Zapłać — 167,52 zł. Tak proste państwo, za długie spacery też się płać! Oczywiście gdyby chodziło o własną kieszeń, nikomu do głowy by prawdopodobnie nie przyszło płać za 16 godzinne przejście z budowy na budowę, ale jak to kiedyś dosadnie powiedział jeden z dziennikarzy — państwo w krowę dotąd się latwo.

Zgodą, że robotnicy nie mogą być strażnikami przechodzą z budowy na budowę. Ale... Określenie tej czynności na 16 godzin musi wydać się absurdem już na pierwszy rzut oka. Takich zleceń znaleziono w kierownictwie robót nr 122 więcej. W jednym z nich czas potrzebny na przejście robotnika z budowy w Tarnowie na budowę przy ul. Lipowej ustalono na... 8 godz. W innym zleceniu doliczono nawet do zarobku za przechodzenie z budowy na budowę jeszcze 60 proc. premii.

SIEDZ ZA ZAŁOŻONYMI RĘKAMI — TEŻ CI ZAPŁACĄ

W tym „charytatywnym” przedsiębiorstwie, bo trudno je nazwać inaczej w świetle owych zleceń roboczych, płacono również za... brak pracy. Tak, właśnie za to, że po prostu nie było do roboty. Oto zlecenie nr 8. Głosi ono: brak zatrudnienia dla czterech murarzy przez 16 godzin z powodu braku wody — wypłać 480. Ładny kwiatek, prawda? A do tego niedoobnionny. Na podstawie innego zlecenia mówiącego o braku gipsu i ław murarskich, 5 osób czekających w związku z tym na pracę przez 35 godzin otrzymało zapłatę w wysokości 1473 zł. Za co? Za czekanie! Świętym interes. Gdyby mnie się udało znaleźć takiego „dobrego wujka”, który by mi zechciał wystawić zlecenie robocze za 5 lat trwania w oczekiwaniu na przydział mieszkania, w jednej chwili stałabym się milionerką.

Skoro płać się za pracę, która nie została wykonana zwiększa się wprawdzie skutecznym tego obciążenia finansowego przedsiębiorstwa, ale równocześnie nie znajduje to żadnego pokrycia w wykonanych rzeczowych robotach. A przecież tylko one mogą stanowić uzasadnienie dla wzrostu nakładów finansowych. Postępujemy jak zła gospodyni, która nie ma z czego przyrzadzić obiadu, bo pieniądze nań przeznaczone wydała na szminki i kremy. I tak jak pewnego dnia zniecierpliwili się na pewno maż takiej pani, tak zniecierpliwili się ostatecznie nasze władze gospodarcze. Przekroczenia finansowe nie będą dłużej tolerowane.

Przyczyny z jakich się przekroczenia rodzą trzeba z naszej gospodarki eliminować. W jaki sposób? Może na drodze obciążenia odpowiedzialnością materiałną kierowników budów i kierowników przedsiębiorstw za łamanie dyscypliny finansowej przy podległym im jednostki? A może nawet przez odwołanie na pewien czas prawa działalności takim przedsiębiorstwom? Byłby to na pewno środek bardzo drastyczny. Czy warto go podjąć, sprawa dyskusyjna. Jedno jest pewne: tak czy inaczej trzeba wreszcie znaleźć skuteczną metodę utrzymania w karbach gospodarki finansowej przedsiębiorstw. A w każdym razie sprawy przekroczeń nie mogą uchodzić bezkarnie.

ZLECENIA „NIE Z TEJ ZIEMI”

Przy wystawianiu innych zleceń nie zadawano sobie nawet trudu, aby zachować pozory legalności. Tam fikcja po prostu była w oczach. Np. zlecenie nr 44 wystawiono na czynność przejścia do pracy dwu nowych robotników. Czas na to użytkowany wynosił, według zlecenia, 16 godzin. Przepasano, badamy się! — dwa razy po 16 godzin, bo nowe przyjętych pracowników było dwóch. I za tę „pracę” pobrano 111,68 zł.

Tak wygląda z lotu ptaka nowo budujące się miasteczko uniwersyteckie w Peklinie.

Fot. CAF

Jeszcze w innym zleceniu nie pofatygowano się nawet podać rodzaju zadanej pracy, mimo że zarobek był przecież nie najgorszy — 720 zł. A przecież nie na tym koniec niegospodarności kierownictwa robót nr 122. Są tam i zlecenia na dokonywanie poprawek, które winny być przecież zrobione bezpłatnie, zlecenia na fikcyjną kontrolę szalunku przy betonowaniu, itp., itp.

W ogrodku zleceń „nie z tej ziemi” są i takie, które za załadowanie i tony cegły przewidują zapłatę w wysokości 19,50 zł. Cegła wzięto chyba z surfitu, skoro według obowiązującego cennika wynosi ona za tę czynność 3 zł. W tym „miewielkiej” różnicy powstała jednak znaczna nadpłać — 422,15 zł, lub jak w innym wypadku — niesrepektowna stawka cennikowa — 931 zł. Już tylko oczywistym następstwem tej fikcji jest brak ewidencji wydanych zleceń oraz brak kontroli ilości robót wykonanych na budowie, a także zupełny brak kontroli obecności pracowników. Po co by to było komuś potrzebne? Tam, gdzie królują fikcja, dokumentacja jest jedynie słem koniecznym.

Fikcja jednak drogo kosztuje.

Na budowie nr 122 wydano w ten sposób bez uzasadnienia 21.770 zł. Tyle wydano na jednej tylko budowie. A budów takich ZBW posiada dziesiątki. Czy dziwić się jeszcze, że w tej instytucji zanotowano na koniec września aż 680 tys. przekroczenia funduszu płać?

Przejdźmy do sprawy przekroczeń, która nie została wykonana zwiększa się wprawdzie skutecznym tego obciążenia finansowego przedsiębiorstwa, ale równocześnie nie znajduje to żadnego pokrycia w wykonanych rzeczowych robotach. A przecież tylko one mogą stanowić uzasadnienie dla wzrostu nakładów finansowych. Postępujemy jak zła gospodyni, która nie ma z czego przyrzadzić obiadu, bo pieniądze nań przeznaczone wydała na szminki i kremy. I tak jak pewnego dnia zniecierpliwili się na pewno maż takiej pani, tak zniecierpliwili się ostatecznie nasze władze gospodarcze. Przekroczenia finansowe nie będą dłużej tolerowane.

Przyczyny z jakich się przekroczenia rodzą trzeba z naszej gospodarki eliminować. W jaki sposób? Może na drodze obciążenia odpowiedzialnością materiałną kierowników budów i kierowników przedsiębiorstw za łamanie dyscypliny finansowej przy podległym im jednostki? A może nawet przez odwołanie na pewien czas prawa działalności takim przedsiębiorstwom? Byłby to na pewno środek bardzo drastyczny. Czy warto go podjąć, sprawa dyskusyjna. Jedno jest pewne: tak czy inaczej trzeba wreszcie znaleźć skuteczną metodę utrzymania w karbach gospodarki finansowej przedsiębiorstw. A w każdym razie sprawy przekroczeń nie mogą uchodzić bezkarnie.

Halina ZAWRZYKRAJ

Radziecka książka anno 1960

Wydawnictwo literatury pięknej szykuje na rok przyszły wydanie zbiorów dzieł A. Błoka, S. Jesienina, L. Tołstoja, A. Czechowa, M. Gorkiego, E. Zoli, W. Scott'a, H. Pujmanowej — ogółem 11 pozycji.

Wznowione zostaną także wydawnictwa, jak „Biblioteka poezji radzieckiej”, „Powieść XX wieku” i inne. Ukazą się nowe serie: „Biblioteka radzieckiej prozy”, „Opowiadania pisarzy radzieckich”, „Proza Wschodu”.

W planach znajduje się wydanie dzieł wybranych Bunina, Garszina, Korolenki, Majakowskiego, a także poszczególnych utworów Gonczarowa, Dostojewskiego, Mamina-Sybirjaka.

Bogato reprezentowana jest też w planie wydawniczym literatura narodów ZSRR: ukazała się np. księżka Achwerdowa, Lejcena, Czawczawadze, Cereteli i innych. Wyjdą antologie poezji ormiańskiej, dagestańskiej i moldawskiej. Współczesna literatura narodów ZSRR reprezentowana jest przez 59 tytułów. W 1960 r. planuje się wydanie 89 książek pisarzy różnych narodowości — w 22 językach.

Obok wznowień dzieł klasyków literatury światowej ukazują się nowe pozycje pisarzy włoskich, francuskich, angielskich, brazylijskich, a także autorów z krajów demokracji ludowej.

Ogółem ukazuje się w roku przyszłym 643 tytuły w nakładzie 80 milionów egzemplarzy.

Leningrad jest miastem, które bije rekordy światowe pod względem ilości mostów.

Jak do tej pory jest ich 608 — najdłuższy, Kirowki, sięga 1/2 kilometra długości.

Ostatnio zapadła decyzja budowy jeszcze jednego nowego mostu przez Nowcę, o znacznie większych rozmiarach. Długość — ok. 801 m, szerokość — 43, wewnętrznie garaże — 300 samochodów.

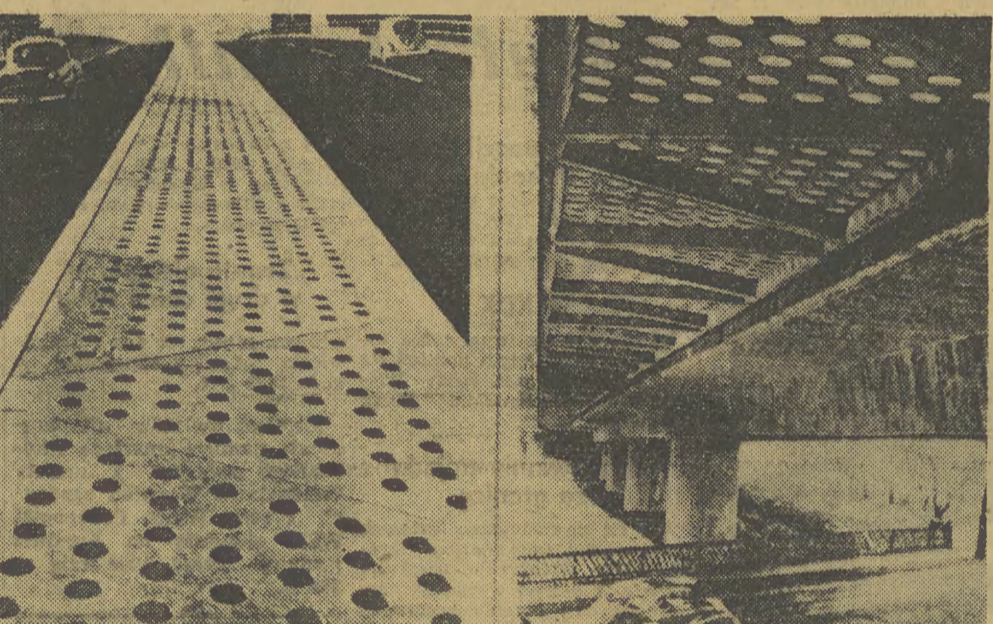
Projektowany kołos polaczy p'ać Aleksandra Newskiego z prawym brzegiem Nowy.

Wykonali plan — dadzą większą produkcję

(Inf. wł.) Załoga Fabryki Maszyn Odlewniczych podjęła zobowiązanie wykonania planu rocznego do 20 bm. Zrealizowała o jeden dzień wcześniej, tzn. do dnia 19 grudnia. W wyniku tego załoga da do końca roku dodatkową produkcję wartości 1,5 mln zł.

Zjednoczenie Przemysłu Wyróbów Blaszanych wykonało roczny plan produkcji w dniu 17 bm. Do końca roku zakłady podlegające Zjednoczeniu dadzą dodatkową produkcję wartości ok. 85 mln zł.

W tym samym dniu wykonali swoje zadania produkcyjne Krakowskie Zakłady Wyróbów Papierowych.



Wieści rolnicze

Z myślą o wiosnie

Przygotowania do wiosennych siewów były tematem narady fachowców nasiennej, zorganizowanej 16 bm. w Warszawie. Na naradzie uznano za konieczne większe zainteresowanie się kolekcji nasiennej, do pilnych zadań kolekcji należało staranne przygotowanie się do przyszłorocznej wiosny. Już obecnie można składać zamówienia na materiały siewne w placówkach Centrali Nasiennej, rzeba się zająć nasadzką wymianą nasion. Zapasy Centrali Nasiennej powinny pokryć w całości potrzeby kontraktacji i gospodarstw reprodukcyjnych. CN ma również możliwość zaopatrzenia wszystkich gospodarstw w nasiona roślin okopowych-pastewnych, buraka cukrowego, moliłkowych — drobnonasiennych i kukurudzę. Spodzielany jest natomiast niedobór nasion roślin strączkowych.

Corocznie — 600 mln. złotych

Na skutek nieprzeprzeżania szeregów ochronnych drobiu, rokrocznie pada w naszym kraju 20 proc. kurcząt i 10 proc. kur. Znaczy to, że gnie 6 mln niosek i 12 mln kurcząt wartości 600 mln złotych. Warto dodać, że koszt dwukrotnego szeregienia kury nie przekracza 1 zł.

Wiejskie SAM-y

Pierwszy wiejski sklep samoobsługowy został zorganizowany w marcu br. przez Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu w Krynii (woj. bydgoski). W chwili obecnej na wsi istnieje 14 SAM-ów. Sklepy samoobsługowe cieszą się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców wsi, niż sklepy z tradycyjną sprzedażą za lada.

Napęd na cztery koła

W fabryce traktorów w Schoenebeck (NRD) skonstruowano prototyp ciągnika kołowego o napędzie na wszystkich cztery koła. Ma on moc 60 KM, przewyższa szybkością, a przy tym jest lżejszy od ciągnika gąsienicowego tej samej mocy.

Bibliotekarski bigos

Każdy zna taką sytuację: jest oficjalna narada i w pewnej chwili ktoś z prezydium lotosiwie ogłasza przerwę. Następnie wstępuje przyjemne odprężenie dla myśli, mięśni i języka. Kto ma ucho ko słuchaniu, może w takich kuluarowych rozmowach nabierać samego miodu jak pszczołka. Powiem, że i mnie się przytrafiła w podobnej okazji taka miska miodu. Podano czarną kawę, a że większość przy stoliku stanowiły bibliotekarze, więc i rozmowa zeszła na temat bibliotek. W pewnym momencie padły najmięjsze po 15 latach Polski Ludowej, i tyleż niemal leżu działalność bibliotek publicznych, oczekiwane słowa. Czuję, że oczy robią mi się okrągłe jak spodki i że zupełnie nie chwytam sensu tego co słyszę uszy. Rzeczona kwestia, która przyprawiła mnie o nagły szok pojęciowy, brzmiała tak: biblioteki pracują bez kierunku, na sępo, jak kto chce i może — nie istnieje nic, co można by z całą odpowiedzialnością nazwać polityką czytelnictwa.

Co prawda świat uczy człowieka, że z tą głową pod ewangelie nie ma się co spieścić — niemniej żywiłam pełne umiaru przekonanie, że jeśli jest coś naprawdę stabilnego i jasno określonego w zmiennych sprawach bibliotekarsko-czytelniczych, to właśnie program, kierunek. A tu, proszę: atak, który zupełnie zbija z nóg. Nieraz jednak własny brak spoztrzeżeń i refleksji sprawia, że cudzą obserwację poczytuje się za herzej. Podobnie było i w tym wypadku. Nieniejszym więc składam biał, postaram się „rozliczyć” z problemu.

Kierunek działalności bibliotek, to nie innego jak popularyzacja czytelnictwa. Wydawałoby się, że nie ma miejsca na inne przedmioty poza wymaganiami do formy inteligencji i pomysłowości w stosowaniu owej propagandy. Jest to jednak zewnętrzna, tylko powierzchniowa warstwa zagadnienia. Wiadomo bowiem, że kultura i oświata są zawsze wykładnikami określonej postawy ideologicznej. Ta postawa jest czytelna w każdej historii kultury, sztuki i nauki, w jakiegokolwiek epoce jej kształtowania. „Rygor” ideologiczny decyduje więc i o treści działania bibliotekarskiego. Popularyzacja czytelnictwa — zgoda! Ale potrzebna jest jeszcze odpowiedź na główne pytanie: jakiego czytelnictwa?

Był czas, że czasopiśma, szczególnie tygodnikowego formatu przeprowadzały ankietową analizę czytelnictwa różnych środowisk. Rzecz charakterystyczna — materiał owych ankiet dawał tylko obraz powołzenia książki w społeczeństwie, sposobu reagowania na jej treść, traktował o przeciwnym guście i wymaganiach. Były to nieraz dokumenty zainteresowań i poziomu czytelnictwa zgoda nie służące ku pokrzepieniu serc. Ponieważ końcowy bilans obserwacji sprowadzał się jednak do wniosków, że książka toruje sobie coraz szerszą drogę, autorzy ankiet zatrzymywali się chętnie na tym progu pocieszenia. Jeśli zaś publicystyka trąbiła na alarm — robiła to na ogół tam, gdzie natrafiała na ciche, a wierne przymierze narodu z ukochną „Trędowatą”, czy innych równie zaprzalym powieściem. O programie czytelnictwa, o jego świadomości realizowaniu czy nie — realizowaniu — nie było nie w ankietach i publikacjach. Istnienie podstawowego problemu można sobie było jedynie doświadczać z podtekstów negatywnych wyników czasopiśmienniczych oględzin.

Do dziś dnia jednak dobra postępowania literatura, jeśli ma coś wspólnego ze spółdzielnią produkcyjną pachnie makulaturą. Bibliotekarz zaś nie chce już sam, na własną rękę wybierać kasztanów z ognia — ani jej więc nie proponuje, ani się z nią nie afizjuje. Idzie dalej narodowy przekładaniec: raz Kraszewski, raz Siemkiewicz, czasami z dodatkiem bakalii: Cronin, London, ostatecznie Hemingway, Steinbeck. Przekładaniec nie najgorszy — ale na litość — są jeszcze inne smaki, których może znać ludzkie podniebienie. Są zaś wypadki, że nawet Tołstoj, że nawet Szolochow, siedzi gdzieś zakomspirowany na regałach. Wtedy, kiedy przed trzema laty robiono w bibliotekach selekcję księgozbioru, pewne kwestie pozostawiono wstydliwie domyślnie. Nikt jakoś nie mówił wyraźnie, że jest to walka ze złą w sensie pisarskim literaturą. Z przemielenia wynikały szkodliwe konsekwencje ideologiczne. Naisk określonych kół opinii publicznej nadat zaś tej walce swój własny zacofany stempel.

Rozwój czytelnictwa pożdzi o tego czasu znaczenie naprzód. W wielu gromadach i środowiskach stał się początkiem utrwalającego się sukcesu. W tym sensie niezaprzeczalna jest wartość działania bibliotek i bibliotekarzy jako wytrwałych, ofiarnych propagatorów oświaty. Ale, powtarzam, działania oświatowe, kulturalne nie jest dyscypliną niezależną — musi służyć określonym treściom ideologicznym, światopoglądowym. Biblioteki zaś idą na pozycje neutralne. Nie tyle kształtują kulturę czytelnictwa w duchu postępowym, ile dostosowują się do mody i zainteresowań nieraz bardzo ograniczonych i skąpych, środowiska.

„Metalexport” sprzedaje 57 krajom

Dobrymi wynikami kończy rok 1959 Centrala Handlu Zagranicznego „Metalexport”, dostarczająca artykuły z długiej listy towarów — pompy i sprężarki, obrabiarki, maszyny włókiennicze i papiernicze, urządzenia dla chemii i przemysłu spożywczego, tabor kolejowy — na 57 rynków. Tegoroczne zadania w zakresie dostaw i akwizycji zostaną przekroczone; udział centrali w ogólnym eksporcie maszyn i urządzeń przekroczy 32 proc. Wartość sprzedanych zagranicą przez „Metalexport” towarów będzie w roku bieżącym, według przewidywań, o około 7 proc. większa niż w r. 1958.

Biblioteka publiczna rozwijająca tak szczerze swą agendę po wszystkich zakątkach kraju jest najważniejszą stacją przekątnikową kultury i oświaty. Jej „koronnej” roli nie zastąpi żaden zespół amatorski, żadna świetlica ze sceną do grania i tańczenia. Biblioteka publiczna — czy się chcemy, czy nie chcemy przyznać do tego, jest równocześnie placówką par excellence ideologiczną — a jej działanie powinno mieć określony, jednoznaczny charakter dydaktyczny. Z tego jednak nie wynika jeszcze nie tak dalece wyraźnego, aby można mówić o jasno sprecyzowanym kierunku pracy bibliotekarza. Ha, jeśli rzecz ma się tak, jeśli nie ma kierunku i polityki — to huza, to bij, zabij na bibliotekarza. Bo kto jeśli nie on odpowiada głową za ów bigos? Spokojnie, tylko bez nerwów, oto małe sprostowanie: bibliotekarz, owszem, macza palec w bigosie — ale nie on go przyrządzał, nie on go przyprawił.

Był czas, niezbyt odległy, że bibliotekarz na własnym grzbiecie odczuł bardzo surową lekcję życia, od której mogło się do cna w głowie pomieszać. Nikt mu też nie wytłumaczył, że lekcja w wielu wypadkach była fałszywa. Wyniósł więc z niej ciche przekonanie, że z tym zaangażowaniem lepiej się do świętego spokoju nie wyrywca...

Z bibliotek wywalano całym tonami „cegię”, równocześnie na stosie niedorzeczności palono indeks na jakim znalazła się współczesna literatura Zachodu. Inwazja ma dwa ognie — a w środku skromny bibliotekarz z gromady X. powiatu proszowickiego, olkuskiego, limanowskiego... W środowiskach wielkomiejskiego życia intelektualnego ludziska pod przewodem innych światłych, jako tako orientowali się do czego przylatę prawidłowe pojęcie „cegiły”.

Do dziś dnia jednak dobra postępowania literatura, jeśli ma coś wspólnego ze spółdzielnią produkcyjną pachnie makulaturą. Bibliotekarz zaś nie chce już sam, na własną rękę wybierać kasztanów z ognia — ani jej więc nie proponuje, ani się z nią nie afizjuje. Idzie dalej narodowy przekładaniec: raz Kraszewski, raz Siemkiewicz, czasami z dodatkiem bakalii: Cronin, London, ostatecznie Hemingway, Steinbeck. Przekładaniec nie najgorszy — ale na litość — są jeszcze inne smaki, których może znać ludzkie podniebienie. Są zaś wypadki, że nawet Tołstoj, że nawet Szolochow, siedzi gdzieś zakomspirowany na regałach. Wtedy, kiedy przed trzema laty robiono w bibliotekach selekcję księgozbioru, pewne kwestie pozostawiono wstydliwie domyślnie. Nikt jakoś nie mówił wyraźnie, że jest to walka ze złą w sensie pisarskim literaturą. Z przemielenia wynikały szkodliwe konsekwencje ideologiczne. Naisk określonych kół opinii publicznej nadat zaś tej walce swój własny zacofany stempel.

Rozwój czytelnictwa pożdzi o tego czasu znaczenie naprzód. W wielu gromadach i środowiskach stał się początkiem utrwalającego się sukcesu. W tym sensie niezaprzeczalna jest wartość działania bibliotek i bibliotekarzy jako wytrwałych, ofiarnych propagatorów oświaty. Ale, powtarzam, działania oświatowe, kulturalne nie jest dyscypliną niezależną — musi służyć określonym treściom ideologicznym, światopoglądowym. Biblioteki zaś idą na pozycje neutralne. Nie tyle kształtują kulturę czytelnictwa w duchu postępowym, ile dostosowują się do mody i zainteresowań nieraz bardzo ograniczonych i skąpych, środowiska.

Bibliotekarka jednej ze wsi naszego województwa zaczęła pewnego dnia wytykać ludziom do reki broszury z zakresu świadomości macierzyństwa, broszury traktujące o stosowaniu zasad higieny osobistej itd. Teraz jest już po krzyku — przynajmniej po jego pierwszej gwałtownej falie. Jakoś się oswojono z „bezeceństwem” broszur — jakoś trafiają one do czytelnika. Ale nie życzyłabym nikomu znaleźć się w skórze owej wiejskiej bibliotekarki wtedy, kiedy zaczynała forsować te małą, służącą człowiekowi sprawę postępu... Na osłone nie miała nic. Nie „stało” za nią żadne polecenie czy instrukcja, krom własnej rozumnej woli. A była to tylko, powtarzam, mała sprawa — próba oświecenia ludzi z zasadami higieny...

Taak... mówi się o tych problemach na sejmikach, na naradach powiatowych, wojewódzkich. Mówi się — ale z gadania nikt jeszcze nie wyżył. To nie są kwestie, które by uregulowały postanowienia „zdecentralizowanego szczebla”. Zagadnienie jasno sprecyzowanego kierunku ideologicznego działalności bibliotek — w tej sprawie konieczne jest expose wygłoszone z najwyższej katedry, spisane na osobnym pergaminie. Toteż i nasz skromny „bibliotekarski bigos” jest tylko jednym z głosów podobnych krompi, która w końcu musi wydrzążyć skalę.

M. SZELINGOWSKA

Kierownicy również przy ladach

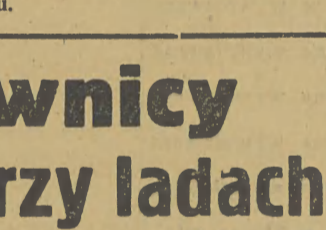
W ciągu ostatniego roku stan zatrudnienia w handlu urosł o około 22 tys. osób. W roku przyszłym wzrost ten wyniesie około 16 tys. osób. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego podjęło jednocześnie szereg kroków, aby ten przyrost zatrudnienia wykorzystać możliwie najbardziej efektywnie. Nowe kadry zasila wyłącznie handel detaliczny i gastronomiczny. Stan zatrudnienia w hurcie i w administracji handlowej nieco się zmniejszy.

Równocześnie kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego podjęło uchwałę, polecającą podległym jednostkom określenie takiego rozkładu pracy personelu sklepowego, aby obecność największej ilości pracowników przypadła na godziny największego nasilenia ruchu. Poleceno również, aby kierownicy sklepów zaplanowali wszystkie sprawy administracyjne, wymagające ich obecności poza sklepem, w godzinach najmniejszego nasilenia ruchu. Natomiast w godzinach tzw. szczytu kierownicy sklepów obowiązani są nie tylko być w sklepie, ale także brać udział w obsłudze klientów.

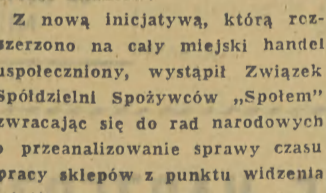
Z nową inicjatywą, która rozszerzona na cały miejski handel spożywczy, wystąpił Związek Spółdzielni Spożywców „Społem”, zwracając się do rad narodowych o przeanalizowanie sprawy czasu pracy sklepów z punktu widzenia miejscowych potrzeb. Wiadomo np., że w centralnych dzielnicach dużych miast sklepy muszą być otwarte bez przerwy, można natomiast stosować przerwy na odległych peryferiach lub w małych miastach. W sąsiedztwie fabryk zachodzi konieczność dostosowania czasu otwarcia sklepów do godzin, w których dokonuje się zmiana załogi w zakładzie.



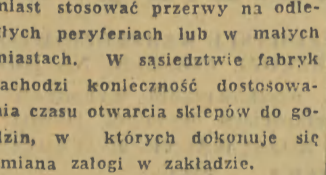
Rząd Stanów Zjednoczonych otrzymał w darze od Związku Radzieckiego wielki model pierwszego Sputnika wykonany z metalu. Sputnik zawieszony został u stropu rozległego przedsionka gmachu parlamentu. Uzupełnieniem modelu jest klasyczny posąg z brązu.



W Niemczech zachodnich zastosowano ostatnio tytułem próby przy budowie piętrowych autostrad, specjalne płyty perforowane. Nowy wynalazek przygotowany z myślą o dolnym poziomie drogi, gdzie nie docierało światło dzienne. Na górnym poziomie płyty ciągną się szerokim pasem porożku dmu jednokierunkowych autostrad.



W Warszawie, na przedmieściach, w budowie nowego osiedla mieszkaniowego. Widać wieżowce i budynki mieszkalne.



W Warszawie, na przedmieściach, w budowie nowego osiedla mieszkaniowego. Widać wieżowce i budynki mieszkalne.



W Warszawie, na przedmieściach, w budowie nowego osiedla mieszkaniowego. Widać wieżowce i budynki mieszkalne.



W Warszawie, na przedmieściach, w budowie nowego osiedla mieszkaniowego. Widać wieżowce i budynki mieszkalne.

W Warszawie, na przedmieściach, w budowie nowego osiedla mieszkaniowego. Widać wieżowce i budynki mieszkalne.

Kupujemy podarunki

Przyjemnie jest ofiarowywać komuś prezenty. Podarunki są miłe w ogóle. W szczególności zaś w okresie świątecznym. Zwykliśmy wówczas okazywać sobie więcej życzliwości, niż normalnie — bo normalnie popychamy się to tramwajach, spóźniliśmy się

NASZE MIASTO



Przedświąteczna niedziela w krakowskim handlu

Jak co roku wszystkie krakowskie sklepy były otwarte przed świętami dla klientów dopinających swoje „urozyste zakupy”. W „Delikatessen” ruch był „niemożliwy”, świadczy o tym cyfra dziennego obrotu. Sklep ten z niedzielniego obrotu uzyskał 466 tys. zł, podczas gdy w normalną niedzielę utarg ten wynosi przeciętnie do 200 tys. zł. Najbardziej oblegane były stoiska z wędliną, cytrynami, których sprzedano 1,5 tony, pomarańczami 2 tony. Oczywiście nie brakowało także kupujących wódki i likierów. Jak zwykle powodzeniem w tej materii cieszyła się najbardziej polska eksportowa. Z informacji, jaką uzyskaliśmy od dyrektora handlowego p. Mieczysława Jarosza, wynika, iż amatorzy cytryn wygrali nie nabywając tego towaru w niedzielę, ponieważ w dniu wczorajszym ruch przy stoisku z tymi owocami był o wiele mniejszy.

by się ryby. Przechorni poczynili zapasy w sklepach monopolowych. W MHD nie brakuje cytryn ani pomarańczy. I tutaj w porównaniu z latami poprzednimi dał się zauważyć wśród kupujących spokój. Nie było pośpiechu i wzajemnego popędzania się. Widać, że w niedzielę nikomu nie spieszyło się do pracy. (mar)

Mogą być również piękne, artystycznie drukowane tkaniny z CPLIA.

Krakowski Miejski Komitet. Frontu Jedności Narodu zawiadamia, że w dniu 21 grudnia br. o godz. 18 w świetlicy WZSP Rynek Gl. 30 I p. odbędzie się

Spotkanie radnych miejskich z członkami spółdzielni pracy.

„Lajkonik” dzieckiem na gwiazdkę

Miła niespodzianka przygotował krakowski „Lajkonik” dla dzieci-sierot miasta Krakowa. W dniu 22 grudnia o godz. 15 w sali Starego Teatru „groźny Tatarzyn” po raz pierwszy bawić się będzie z dziećmi i obdarowywać je lalkami. Zyczymy Wam dzieci milej zabawy.

do domu, zapominamy o dzieciach. Hej, urwipolcie nieszczerne, spóźnialscy, niegrzeczni i zderzawo! Najbliższe siedem dni możecie poświęcić na likwidację złych humorów, smutku i niezadowolona. Najlepszym sposobem usunięcia tych autentycznych i smutnych pląg naszego życia — będzie kupienie prezentu dla żony, dziecka, ciotki czy babci. Prezentu najskromniejszego, ale przecież prezentu. (j)

Już są żołnierzami

W niedzielę w wielu jednostkach woj. krakowskiej odbyła się przysięga wojskowa. W uroczystościach tych wzięli udział nie tylko rodzice i najbliżsi tych, którzy stali się już żołnierzami, ale również delegacje ze szkół, przedsiębiorstw.

Nad jedną z jednostek patronat objął Dziel. Zarząd LPZ w Nowej Hucie. Minionej niedzieli zorganizował on wyjazd autokarem na uroczystości zaprzysiężenia młodego rocznika w tej jednostce. Cały dzień trwały imprezy w tej jednostce. Wspólnym staraniem dowódcy i nowohuckiego LPZ zorganizowano część artystyczną, w której udział wzięły siostry DO-RE-MI. Żołnierze oraz ich rodziny gorąco oklaskiwali zespół gitar hawajskich Adama Bylicy. Wspólny żołnierski obiad zakończył uroczysty dzień przysięgi. (mar)

W Parku Jordana coraz więcej dzieci

28 grudnia br. miały 2 lata od chwili, w której uchwałą Prezydium RN miasta przeznaczono Park Jordana dla dzieci i młodzieży na zabawy i gry na wolnym powietrzu.

W ciągu minionego czasu wiele się zmieniło w Parku na korzyść. Przede wszystkim uporządkowano go, zakupiono urządzenia do gier i zabaw. Organizowane wczasy w mieście w okresie letnim i zimowym mają już swoją ustaloną sławę i cieszą się powodzeniem. Wyremontowana „Jordanówka” służy jako pawilon zastępny dla dzieci i młodzieży do czasu przekazania budynku przedszkola. Na placu zabaw przy ul. Reymonta został zlokalizowany tymczasowo wagon kolejowy, który służy jako podręczny magazyn i szatnia dla młodzieży w okresie letnim i zimowym. W-

kon jest zradiofonizowany i ogrzewany. Młodzieży stworzono dobre warunki do pracy, zabawy i nauki. W „Jordanówce” istnieje zespół chóralny, orkiestra, fotograficzne, majsterkownia, żywego słowa itp. Młodzież korzysta tu z telewizora i projektora filmowego. W przyszłości wydaje się konieczne powołanie zarządu Parku z ustalonym jego kuratorem oraz zapewnieniem stałego budżetu na utrzymanie Miejskiego Parku im. dr Jordana. Pozwoliłoby to na stałą działalność programowo-pedagogiczną. (P8)

PRZETARGI.

Zakłady Cynkowe „Trzebiń” w Trzebińcu SPRZEDAŻA W DRODZE PRZETARGU 1 konia — wiek 10 lat. — Cena wywoławcza wynosi 5.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 29 grudnia br. o godz. 10 — w Gospodarstwie Rolnym OZR „Czatkowice” w Czatkowicach koło Krzeszowic, gdzie również można otrzymać u kierownika gospodarstwa szczegółowe informacje.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu, w kasie Zakładów Cynkowych „Trzebiń” w Trzebińcu, ul. Kościuszki 59.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, oraz osoby prywatne. K-9555

Sąddeckie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Nowym Sączu, ul. Węgierska 70 SPRZEDAŻA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO

samochód osobowy marki „FOS, M-20 Warszawa” — cena wywoławcza 36.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 4 stycznia 1960 r. o godzinie 10 — w Zakładzie Nr II w Nowym Sączu, przy ul. Zdrojowej 32, gdzie przedmiotowy samochód można oglądać codziennie od godziny 9 do 11, za wyjątkiem niedziel i świąt.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu od godziny 8,30 do 9,30 w Zakładzie Nr II przy ul. Zdrojowej. K-9628

Hurtownia Artykułów Elektrotechnicznych Przedsiębiorstwo Państwowe w Krakowie, ul. Westerplatte 12 ogłasza, że w dniu 7 stycznia 1960 r. o godz. 10, w Krakowie, przy ul. Przemysłowej 12 SPRZEDAŻ W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO

samochód pół-ciężarowy furgon, marki „Skoda” typ Tudor 1101. — Cena wywoławcza wynosi 22.500 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu w kasie Hurtowni przy ul. Westerplatte 12. W razie gdyby I przetarg nie dał wyniku — przetarg II odbędzie się dnia 22 stycznia 1960 r. o godz. 9 w tym samym miejscu przy cenie 40 proc. niższej od ceny wywoławczej I przetargu — zaś ewentualny III przetarg w tym samym dniu o godz. 11 przy cenie o 75 proc. niższej od ceny wywoławczej I przetargu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, osoby fizyczne, spółdzielnie, organizacje społeczne oraz przedsiębiorstwa nieuspołecznione.

Samochód można oglądać po przednim porozumieniu się z kier. transportu nr tel. 590-54 lub 201-79 w godz. od 7 do 13. K-9650

Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane — Kraków 28 ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1959 r. o godz. 9 rano w pomieszczeniach Bazy Taboru Konnego w Nowej Hucie, ul. Kocmyrzowska SPRZEDAŻ W DRODZE III PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO

1. platon konny nr 23 — cena wywoławcza wynosi 2.000 zł,
 2. platon konny nr 45 — cena wywoławcza wynosi 2.000 zł,
 3. platon konny nr 39 — cena wywoławcza wynosi 2.000 zł,
 4. platon konny nr 03 — cena wywoławcza wynosi 1.875 zł,
 5. platon konny nr 25 — cena wywoławcza wynosi 1.875 zł,
 6. platon konny nr 28 — cena wywoławcza wynosi 2.000 zł,
 7. platon konny nr 42 — cena wywoławcza wynosi 1.875 zł,
 8. platon konny nr 27 — cena wywoławcza wynosi 1.750 zł,
 9. platon konny nr 22 — cena wywoławcza wynosi 2.000 zł,
 10. platon konny nr 18 — cena wywoławcza wynosi 1.375 zł,
 11. platon konny nr 16 — cena wywoławcza wynosi 1.125 zł,
 12. platon konny nr 19 — cena wywoławcza wynosi 1.125 zł,
 13. platon konny nr 02 — cena wywoławcza wynosi 1.125 zł,
 14. platon konny nr 38 — cena wywoławcza wynosi 2.125 zł,
 15. platon konny nr 32 — cena wywoławcza wynosi 2.000 zł,
 16. platon konny nr 36 — cena wywoławcza wynosi 2.000 zł,
 17. 32 szt. uprzęży szorowej a zł 125 za szt.
 18. 19 szt. uprzęży szorowej a zł 90 za szt.
- Przedmioty objęte przetargiem można oglądać codziennie w godz. od 7 do 14 w Nowej Hucie przy ul. Kocmyrzowskiej.
- Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 30 grudnia br., do godz. 9 rano w kasie NPTB. K-9616

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Kraków, ul. Mogińska 25 ogłasza, że dnia 29 grudnia 1959 r. o godz. 10 w Warsztatach Remontowych KPRD w Nowej Hucie, ul. Klasztorna 120 SPRZEDAŻ W DRODZE I PRZETARGU OGRANICZONEGO

1. samochód ciężarowy marki „Mack”, 10-tonowy — cena wywoławcza 60.000 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie KPRD — Kraków, ul. Mogińska nr. 25.

W razie niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się dnia 12 stycznia 1960 r., a ewentualny III przetarg w razie niedojścia do skutku II przetargu odbędzie się dnia 26 stycznia 1960 r.

W przetargu mogą brać udział osoby wyszczególnione w Zarządzeniu Ministra Komunikacji — Monitor Polski nr 56, poz. 353 z dnia 20 VII 1957 r.

Samochód można oglądać w Warsztatach Remontowych KPRD w Nowej Hucie, ul. Klasztorna 120, w godzinach od 13 do 15 w dni powszednie. K-9617

PRACOWNICY POSZUKIWANI.

STARSZEGO KSIĘGOWEGO I KSIĘGOWEGO do księgowości finansowej — zatrudni natchmiast Zakład Wapieniowej Huty im. Lenina w Czatkowicach. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry Zakładu w Czatkowicach k. Krzeszowic. K-9577

KIEROWNIKA MAGAZYNU z dużą praktyką — STARSZEGO EKONOMISTY-ZAOPATRZENIOWCA — ze szczególną znajomością branży metalowej, TOKARZA, oraz FREZERARZA do obsługi wycararki — zatrudni natchmiast Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczych w Krakowie, ul. Miedziana 17 (Dąbie). — Reflektuje się tylko na sily o wysokich kwalifikacjach. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-9585

TECHNIKÓW GÓRNIKÓW, SKALNIKÓW, INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na kierownicze stanowiska do pracy w terenie, oraz 4 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH-SILNIKOWYCH, PODWOZIOWCÓW, I ELEKTRYKA NISKOPRĄDOWCA — zatrudni natchmiast Przedsiębiorstwo Robót Przygotowawczych Kamieniołomów Drogowych w Krakowie, ul. Bracka 7. — Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste w Biurze Zarządu Przedsiębiorstwa. K-9564

INŻYNIERA specjalności dróg i mostów — na stanowisko kierownika samodzielnej sekcji technicznej — zatrudni Miejski Zarząd Ulic i Mostów w Krakowie. — Wymagana co najmniej 6-letnia praktyka w zawodzie, w tym przynajmniej 3 lata w bezpośredniej produkcji i 2 lata na stanowisku kierowniczym. — Zgłoszenia z dokumentami w Dziale Org. Zatr. i Plac, Rynek Główny 25, III p., pokój nr 3. K-9569

2 KIEROWNIKÓW CEGIELN — z wyższym lub średnim wykształceniem ceramicznym — oraz 5-letnią praktyką — zatrudnią od dnia 1 stycznia 1960 r. Bocheńskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Bochni, ul. Waryńskiego 5. — Warunki pracy, wg umowy zbiorowej. K-9618

WIECZNE PIORA

„INCO FI” cena det. zł 105.—
„INCO-JANA” cena det. zł 59.—
„INCO EXTRA” cena det. zł 52.—
KOMPLET PIORA I DŁUGOPIS cena det. zł 52.—

DO NABYCIA

we wszystkich sklepach DOMU KSIĄŻKI, MHD oraz punktach „RUCHU”

Mała kronika

Wieczór poezji Jana Lechonía odbędzie się dziś o godz. 19 w sali odczytowej KDK. Ilustracja muzyczna Tadeusza Giełki. Występuje zespół recytatorski KDK.

W KDK Wrażeniami na temat tańca towarzyskiego w Anglii podzieli się dziś o godz. 18 prof. Marian Wierczyński w Krakowskim Domu Kultury.

I krakowianie pojadą za granicę Jak się dowiadujemy, czterech mieszkańców województwa krakowskiego wylosowało bezpłatne premie w postaci wycieczek zagranicznych i wczasów krajowych w III losowaniu turystycznych książeczek PKO. A oto szczególne numery naszego województwa:

„Zemsta nietoperza” w drugi dzień świąt 26 bm. odbędzie się dwa przedstawienia „Zemsty nietoperza” o godz. 15.30 i 20.

Zamiast kwiatów dla uczczenia pamięci zmarłego i kochanego pedagoga i artysty Władysława Woźnika studenci I roku Wydz. Pedagogiki WSP składają na Fundusz Budowy Szkół 1000-lecia — 301 zł.

GDZIE KIEDY ?

TEATRY

IM. SŁOWACKIEGO: „Sprytna wdówka”, 19.15, IM. MODRZEJEWSKIEJ: „Gdzie diabeł nie może” — 19.15, KAMERALNY: „Skiz”, 19.15 RAPSOODYCZNY: „Szopka krakowska”, 19.15, Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

UCIECHA: „Zdrada” (dram. psychol., CSR, 18 lat) — 10, 12.15, „Okno na podwórce” (dram. krym.-psych., USA, 18 lat) — 15.45, 18.20.15, WANDA: „Dwa oblicza Nataszy” (komedia muzyczna, radz., 12 lat) — 10, 12.15, „Ostatnie pięć minut” (kom. obycz. wł.-fr., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, SZTUKA: „Ryś przy kierownicy” (dram. NRD, 12 lat) — 10, 12.15, „W rytmie rock and rolla” (muzyczny, ang., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, — WARSZAWA: „Pułapka miłości” (komedia muz., USA, 18 lat) — 13.30, „Piękna młynarka” (komedia włoska, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, WOJNOSC: „Gdzieś narzeczona” (kom., USA, 14 lat) — 15.45, 18, 20.15, WRZOS: „Młyn szczęścia” (dram. obycz. rum., 18 lat) — 15.45, 18, 20, KRAKUS: „Los człowieka” (psych. dram., radz., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, ISKIERKA: „Kamienne serce” (kolor. baśń NRD, 12 lat) — 17.30, 19.45, ZUCH: nieczynne. Świt: „Cudze dzieci” (dram. obycz., radz., 19 lat) — 15.45, 18, 20.15, Mała sala ŚWITU: „Cudze dzieci” (dram. obycz., radz., 16 lat) — 10.30, „Letni sen” (dram. psych., szwedz., 16 lat) — 15, 17, 19.15, ŚWIATOWID: „Morderca mimo woli” (dram. krym., jap., 18 lat) — 13.45, 18, 20.15, — Mała sala ŚWIATOWIDA: „Ostatnia miłość” (psychol., franc., 18 lat) — 15, 17, 19.15, MELODIA: „Klub kobiet” (włoski, 18 lat) — 15, 18, 20, — KLEPARZ: „Winchester 75” (USA, 12 lat) — 16, 18, 20, WISLA: „Przygody Arsenia Lupina” (fr., 18 lat) — 16, 18, 20, MINIATURKA: „Bonjour Paris” (franc., 7 lat) — 11, Program dla dzieci — 15, „Wrogię świata” (kom., „Muzyka nocą”, „Czy wiecie, że 10/55” — 15, 17, „Maz idealny” (ang., 16 lat) — 18, 20, AKTUALNOSC: Program dla dzieci — 15, „Jazz camping”, „Feralna 13-ka”, „Czy wiecie, że 10/55” — 15, Skandali w Banderach” (NRD, 13 lat) 17, „O’Gangaceiro” (brasz., 18 lat) 17, 19, SPINKS: „Przygody komiwojazy” (franc., 16 lat) — 18, 19, 20, KOLOROWE: „Huzary” (fr. 14 lat) — 18, — ZWIĄZKOWICZ: „Atomowa kaczka” (ang., 12 lat) — 17, 19, ROTUNDA: „Tajemnice alkowy” (fr.-wł., 18 lat) — 18, 18, 20, DOM ŻOŁNIERZA: „Awantu-

DYZURY

INTERNISTYCZNY: Kopernika 15, CHIRURGICZNY: Trynitarska 11, POŁOŻNICZY: Kopernika 23, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

APTEKI

Mogińska 16, Karmelicka 23, Krakowska 19, Krowoderska 74, Miłkowska 4, Zwierzyniecka 7, Kościuski 18, Nowa Huta — Al. Rewolucji Paźd. 5.

RADIO

Godz. 8.30: Wład. 8.30: Przegład prasy. 8.45: Utwory fortepianowe Antoniego Dworzaka. 9.00: Gitara, saksofon i pianoska. 9.30: Muzyka naszych przyjaciół. 10.20: „Ewa i Księżyc”. 11.00: Gra Polska Kapela Feliksa Dzierżanowskiego. 11.30: Przegład prasy krak. 13.04: Wład. 13.10: Aud. dla wsl. 13.00: Wład. 13.10: Artystyczne pieśni chóralne kompozytorów polskich w wyk. Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR pod dyr. L. Szopińskiego. 15.30: Dla dzieci — „Lekcja tacyny” fragm. pow. W. Katajewa. 16.00: Transmisja programu z Rzeszowa. 16.45: Dzień krak. 17.00: Retransmisja koncertu Krakowskiego Oddziału Związku Kompozytorów Polskich z auli PWSM — udział botry: Zofia Stachurska i Lesław Pawluś — śpiew, Wacław Chudziak — flet, Władysław Koste-radzki — klarnet, Janina Baster i Janusz Dolny — 2 fortepiany oraz Anna Pawluś i Alfred Müller — akompaniament. 17.55: Koncert zyczeń. 18.25: „O problemach riodezkiej”. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Wład. 19.05: Uniwersytecki Radiowy — „Ruch robotniczy we Francji na przełomie XIX i XX wieku”. 19.15: Książki, które na was czekają. 19.45: Melodie rozrywkowe. 20.00: St. Moniuszko — „Straszny Dwór” — opera. 20.30: Aud. literacka. 21.00: „Z kraju i ze świata”. 21.27: Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 22.10: Muz. trad. 22.30: Ost. wiad.

TELEWIZJA

Stacja nieczynna.



Książki i reprodukcje malarstwa — ciekawe i piękne, to prezent zawsze mile widziany i przyjmowany.



Dla dzieci — piękne „rozkładane” szopki, albo bajeczki, legendy i podania ilustrowane przez naszych znakomitych grafików.

Przeżyłność do zdrowia

Uśmiechamy się nie tylko przez jeden miesiąc

Hasło „Listopad miesiącem żywcłności” podjęto bardzo szybko, nie ograniczając akcji do lansowania wieńców i zdwkowej uprzejmości. Komitet organizacyjny (w skład którego weszli dr Ganszer z ramienia Wydziału Zdrowia, prezes Bajorek z PCK oraz dr Szymdytowa z ramienia Towarzystwa Higieny Psychicznej) potrakował swą pracę nie jako akcję propagandową, lecz wszechstronną i długotrwałą działalność wychowawczą. I bardzo słusznie. Nie chodzi bowiem o to, by wewnętrzną piętą się ze złości przytępiła do warg uśmiešek „na wynos”. Jako rekwiwit listopadowej uprzejmości, lecz by tymże przejęto do porządku dziennego nad całym mnóstwem deherwujących drobniaków, by wewnętrzną uodpornić się, by umieć dojrzeć oprócz siebie i własnych spraw, również i innych ludzi, ich sprawy...

Nie więc dziwnego, że przy takim założeniu listopad stał się jedynie początkiem do rozwinięcia pracy na szerszą skalę. Okazało się bowiem, że chętność i żłożliwość ludzkie warty się w nasze życie bardziej niż sami przypuszczamy, a kultura wsołwicyła jest czymś bardzo mało znanym. I dlatego listopad nie przyniósł rezultatów w dziedzinie poprawy stosunków międzyludzkich, a jednak osiagnienia są do prawdy kapitalne. Oto jak nigdy bowiem, na tym polu wionila się inicjatywa społeczna, ogromny zapal do pracy, bezinteresowność, której gdzie indziej trudno się dopatrzeć. Już sama organizacja tej społecznie pozytywnej akcji zyskała duze poparcie i pomoc ze strony Komitetu Wojewódzkiego partii i ze strony władz oświatowych. Do akcji włączyło się sze-

reg instytucji, szkolnictwo, MO, pisarze, lekarze, a w szczególności III Klinika Chor. Wewn. AM, z prof. dr J. Aleksandrowiczem na czele, która w swoim systemie leczenia uwzględniła psychoterapię jako jeden z czynników uodporniających organizm ludzki na szkodliwe działania wpływów zewnętrznych. Tak więc akcja zyskiwała dla swych wysiłków cały zbiór wiedzy i doświadczenia naukowe.

To ciekawe, że ludzie nie zawieszę chętnie poświęcający swój wolny czas na pracę społeczną, tym razem okazali się niezwykłe ofiarni. I tak dyr. Król z Wydawnictwa Prasowego uzyskał jakies śeinki papieru, na których dyr. Koczub z Zakł. Graficznych zgodził się bezpłatnie drukować hwiła, dyrektorzy Wolkowski i Lotocki akceptowali wszystko z życzliwym uśmiechem. Włączył się do prac organizacyjnych dyr. Białon z A.M. Kurczab pisał teksty, dyr. Równanek, p. Krajewska, dr Stanowski, znany kardiolog i inni chodzili z odczytami. A studenci psychologów IV roku medycyny ruszyli z poradnikami do zakładów pracy. To wszystko zupełnie bezinteresownie.

Ręcz charakterystyczna, ludzie uważnie słuchają o sprawach, które wiążą się z ich zdrowiem, samopoczuciem i przyjmują chętnie u wagi poparcie wywodami naukowymi. Rozumieją także związek między atmosferą, w której żyjemy, a naszym stanem zdrowotnym, nie uśmieją tylko praktycznie swego systemu nerwowego oszczędzać.

„Tak więc w toku akcji trzeba wypracowywać metody. Na przykład w najbliższym czasie komitet organizacyjny chce wyjść z poradnikami na temat umiejscowienia wypożyczania, umiejętnego wykorzystania wolnego czasu, a następnie na temat przyjmowania doznań estetycznych, korzystania z piękna literatury, sztuki, przyrody. Jak znaleźć wewnętrzny spokój? Wokół odpowiedzi na to pytanie będzie rozwijać się dalsza dyskusja.

Krakowski eksperyment udał się, a zainteresowanie nim odbiło się w stolicy — w Ministerstwie Zdrowia zaś przede wszystkim. — Mówi się też o rozszerzeniu tej akcji nie tylko na stolicę, lecz i na inne miasta. To dobrze, bo już jak władze centralne to i jałdś fundusik, a przydatby się krakowski entuzjazm — i to bardzo. Jota

DOBRE NARZĘDZIE ułatwia pracę.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NARZĘDZIOWEGO CIESZYŃSKA F-KA NARZĘDZI, CIESZYŃ, NA BRZEGU 6

poleca wszystkim użytkownikom wykonywane w dwóch wielkościach wysokiej jakości: **KLUCZE DO RUR ROZSUWALNE Z WAHLIWA SZCZĘKĄ — RWUC**

Słownianie kluczy do rur rozsuwalnych z wahlwą szczęką skracają wydajnie czas pracy, obsługują duży asortyment średnic.

Prosta a zarazem doskonała konstrukcja kluczy wykonywanych ze stali wysokiej jakości gwarantuje — dobrą pracę tym narzędziem. — Zamówienia przyjmują wg rejonów:

BRANŻOWA HURTOWNIA NARZĘDZI
Warszawa, ul. Kolejowa 11/13

oraz **HURTOWNIE ARTYKUŁÓW METALOWYCH.**

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1. III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skł. poczt. 24. Adres Wydawnictwa: KRAKÓWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, RSW „Prasa”, Kraków, ul. Widna 2, nr tel. 58-88. Telefony redakcji: centrala redakcji czynna od godz. 7 do 3 nad ranem — nr tel. 3-5-00 łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednio: redaktor naczelny i sekretariat — 598-85, s.d.a. redaktora naczelnego — 598-12, sekretariat odpowiedzialny — 246-87, dział informacyjny — 810-68, kierownik działu informacji — 215-83, dział informacji — 233-93, dział polityki — 248-67, dział ekonomiczny i rolny — 295-95, dział: kulturalny i społeczny — 539-08, dział łączności z czytelnikami (listów) — 534-23, dział informacji sportowej — 595-86. Ilustrowany magazyn tygodniowy „Zdrowie” — 22-13. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń Krak. Wyd. Pras. Rynek Gl. 46, I p., tel. 935-46. NIEZAMOWIENIY BEKOPISOW EDUKACJA NIE ZWRACA Prenumerata miesięczna 12,30 zł, kwartalna 37,50 zł, półroczna 75 zł, roczna 150 zł. Druk wykonuje:

KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA, UL. WIELOPOLE 1 — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE